

# PAMIĘTNIK KRESOWY

ZESZYT I

STANISŁAW SEDLACZEK

## HARCERSTWO NA RUSI I W ROSJI

1913 — 1920



WARSZAWA

1936

# **„PAMIĘTNIK KRESOWY”**

Wielka Ruina zmiotła z powierzchni Rusi to wszystko, co było polską wiarą i polską pracą.

Nie pozostało nic — nawet dla prochów zmarłych zabrakło miejsca w poświęconej ziemi.

Przerwana została nić ciągłości dziejów naszych na Kresach Wschodnich.

Trzeba ocalić od zapomnienia twórcze pierwiastki tej przeszłości.

Trzeba zgromadzić dokumenty, materiały, wspomnienia, obejmujące dzieje żywiołu polskiego na Rusi od Powstania Styczniowego do roku 1920-go.

Celowi temu służyć będzie „Pamiętnik Kresowy”.

Kolejne zeszyty „Pamiętnika Kresowego” obejmować będą poszczególne dziedziny życia polskiego na Rusi.

Wydając pierwszy ten zeszyt — książkę, czynimy to w przeświadczeniu, że zachęci on dawnych działaczy kresowych do skrzętnego gromadzenia materiałów.

Tylko bowiem wysiłek zbiorowy podolać może tej pracy, opartej przeważnie na wspomnieniach osobistych.

**HARCERSTWO  
NA RUSI I W ROSJI**

**1913 — 1920**



**STANISŁAW SEDLACZEK**

**HARCERSTWO  
NA RUSI I W ROSJI**

**1913 — 1920**

**WARSZAWA**

**1936**

W II 6a1

337111  
I

K-70/1160  
23.1. 201-



## I. WSTĘP

Harcerstwo na ziemiach Rusi i na szerokich obszarach Rosji, aż po Sybir, odegrało poważną rolę w wychowaniu narodowym młodzieży polskiej, zarówno rodzin stale tam osiadłych, jak rzuconych losami wojny. Było ono jednym z ważkich czynników renesansu polskości w duszach wielu emigrantów, owego jego odrodzenia, które się dokonało pod wpływem rodaków, przybyłych czasu wojny z kraju. A i z dusz młodych wygnańców wojennych niejedna zawdzięcza Harcerstwu nietylko wytrwanie w polskości i wierze, ale umocnienie się, ale wyrobienie na świadomego i czynnego obywatela-Polaka.

Harcerstwo Rusi<sup>1)</sup> było ośrodkiem i kierownikiem tej apostołskiej misji uharcerczania wielkich mas młodzieży, harcerski Kijów stał się siedzibą władz całej tej wielkiej organizacji i przodownikiem Ruchu, który nietylko na kresach dawnej Rzeczypospolitej i na rosyjskiej obczyźnie pięknie zapisał karty, ale ponadto przyniósł odradzającej się Polsce dar wspaniałej dziesięciu tysięcy harcerzy, harcerek i przyjaciół Harcerstwa, przyniósł zjednoczonemu Harcerstwu w Polsce dar dorobku ideowego i metodycznego, doświadczenia organizacyj-

---

<sup>1)</sup> Geograficznie biorąc popełniamy błąd, używając nazwy „Ruś” na określenie terenów o których tu mowa: mamy bowiem na myśli obszary od Zbrucza po Dniepr, więc także część Podola, ale i część tylko Rusi. Ale jakżeż inaczej krótko je nazywać?



nego, oraz dar kilkunastu wartościowych wydawnictw harcerskich.

Praca obecna jest tylko szkicem, sam jej rozmiar z góry przesądził taki jej charakter, wykluczając pełne wykorzystanie nawet tego materiału, jakim rozporządzałem. Musiałem zrezygnować z przedstawienia rozwoju Harcerstwa, choćby przykładowego, w poszczególnych środowiskach. Poprzez stając na charakteryzowaniu ogólnem Ruchu i przedstawianiu głównie akcji Naczelnictwa, bynajmniej nie miałem zamiaru pomniejszać ważności pracy i zasług pracowników poza Kijowem. Przeciwnie, pragnę, aby szkic ten zachęcił do zbierania materiałów, któreby pozwoliły zobrazować dokładnie cały ruch harcerski w latach 1913 — 1920 na Rusi i w Rosji.

Przekracza już zupełnie ramy szkicu historia udziału harcerzy i harcerek Rusi i Rosji w polskiej akcji wojennej i pomocniczej dla wojska. Piękna książka Władysława Nekrasza „Harcerze w bojach” wykorzystała w tej mierze wszystkie materiały dostępne jej autorowi. Jeśli chodzi o źródła, to najgorzej przedstawia się okres: koniec 1915 — początek 1917 r., okres pracy tajnej, a bujnie rozwijającej się. Okresowi poprzedniemu poświęcono artykuły w „Młodzieży” i „Harcach”, napisane przez uczestników pracy „za świeżej pamięci”, oraz ustęp w książce „Harcerze w bojach”; miałem także do dyspozycji relacje J. i St. Grzymałowskich, specjalnie dla tej pracy napisane. Co prawda pomiędzy źródłami dotyczącymi samych początków Harcerstwa na Rusi istnieją pewne rozbieżności co do niektórych dat i szczegółów personalnych, jak to zaznaczam w odpowiednich miejscach.

Do okresu po wybuchu rewolucji mamy wiele materiałów w okólnikach i sprawozdaniach, drukowanych we wspomnianych czasopismach, a także w pismach nieharcerskich. Lecz okres środkowy, pracy tajnej, więc „oszczędnej” w materiały archiwalne, najwięcej wymagał rekonstrukcji, opierającej się na pamięci. Wspomnienia moje zawsze



jednak zaczepiają o fakty w jakiś sposób zanotowane w druku. Wielką pomocą były mi notatki Romana hr. Bnińskiego i Henryka Glassa.

Zwracam uwagę na „spis środowisk harcerskich” oraz „spis wydawnictw”, zamieszczone na końcu książki.

Proszę Czytelników, którzy pracowali na Rusi i w Rosji, o uwagi i uzupełnienia, oraz materiały i dokumenty, któreby pozwoliły przystąpić do opracowania szczegółowej historii Harcerstwa na Rusi i w Rosji, jak to uchwalił III Zjazd w Kijowie, a do czego z różnych stron mnie zachęcają.

## II. PODSTAWY IDEOWE RUCHU HARCERSKIEGO

W latach 1909 — 1911 zaczyna szerzyć się wieść o nowym ruchu ideowym wśród młodzieży polskiej wszystkich zaborów, ruchu wzorowanym na angielskiej organizacji, noszącej nazwę „skautingu”<sup>2)</sup>. Za pierwszemi wieściami idzie czyn — młodzież polska sama się zrzesza w oddziały, złączone dobrowolną karnością t. zw. zastępy (6 — 9 chłopców), te zaś wyrastają w drużyny (4 — 6 zastępów), a drużyny rosną w potężne hufce.

W roku 1913 ku zdumieniu starszego społeczeństwa polskiego, wyrusza na Złot Skautów w Angli w Birmingham drużyna złożona z 52 skautów polskich (harcerzy), składająca się z harcerzy z wszystkich zaborów i manifestująca wobec całego świata jedność Narodu Polskiego, pomimo rozdarcia Polski przez trzy wraże potęgi.

Idea harcerska szła jako fala odrodzieńcza poprzez polskie ziemie i polskie dusze. Wskazywała wielkie cele, warte wysiłku, wyteżonej walki i ofiarnego życia; budziła drzemiące siły, apelując do zdrowych instynktów młodzieży polskiej; budowała na niezniszczalnej potędze idei chrześcijańskiej i idei narodowej — wielki gmach wychowania narodowego.

Idei harcerskiej poświęcali ludzie siły swego życia i życie samo.

---

<sup>2)</sup> Skaut = wywiadowca.

Gdziekolwiek w latach 1914 — 1920 wrzał bój o niepodległość naszej Ojczyzny, tam napewno spotkamy liczne zastępy harcerzy.

Gdziekolwiek losy w ciężkich latach 1914 — 1920 rzuciły rzesze Polaków, tam rozpoczynała się wśród młodych praca harcerska, przeważnie konspiracyjna, owiana duchem bohaterstwa i zapalem, służenia Ojczyźnie do ostatniej kropli krwi, do ostatniego tchu.

A w roku 1920, roku decydującym dla naszej przyszłości państwowej, Harcerstwo całe, bez wyjątku — staje ochotnie do dyspozycji Armji Polskiej, daje przeszło piętnaście tysięcy młodzieży do służby pomocniczej, a około dwięciu tysięcy dzielnego żołnierza do służby frontowej.

A w roku 1935 święcimy 25-lecie tego Harcerstwa i liczymy przeszło 160.000 młodzieży polskiej, dobrowolnie zaciągniętej pod harcerskie sztandary.

W ogólnym dorobku Harcerstwa wybitny udział wzięli t. zw. kresowcy, a w latach 1914 — 1919 mieliśmy na Rusi i w Rosji około dziesięciu tysięcy harcerzy i harcerek, dobrze zorganizowanych i karnie służących narodowej sprawie.

Te masy młodzieży szły do Harcerstwa nie dla ładnego munduru, bo nosić go podówczas nie było można; nie szły dla efektownych ćwiczeń czy miłych obozów, bo ich wtedy nie było; ale szły porwane potęgą idei harcerskiej, z wewnętrznego nakazu serc i sumień polskich.

Aby to zrozumieć, aby wczuć się trochę w ducha, który wśród tej młodzieży panował, trzeba choćby pobieżnie poznać podstawy, na których cały ruch harcerski jest oparty.

Oto te podstawy w krótkim podane ujęciu:

#### **Przyrzeczenie harcerskie.**

*„Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie; nieść chętną pomoc bliźnim; być posłusznym Prawu harcerskiemu”.*

**Prawo harcerskie, które jest drogowskazem dla harcerza i organizacji harcerskiej <sup>3)</sup>.**

- 1. Na słowie harcerza polegać jak na Zawiszy.*
- 2. Harcerz służy Ojczyźnie i dla Niej spełnia sumiennie swoje obowiązki.*
- 3. Harcerz jest pożyteczny i niesie pomoc bliźnim.*
- 4. Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza.*
- 5. Harcerz postępuje po rycersku.*
- 6. Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać.*
- 7. Harcerz jest karny i posłuszny rodzicom i wszystkim swoim przełożonym.*
- 8. Harcerz jest zawsze pogodny.*
- 9. Harcerz jest oszczędny i ofiarny.*
- 10. Harcerz jest czysty w myśli, mowie i uczynkach; nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych.*

Przyrzeczenie i Prawo harcerskie zawierają wszystkie najpiękniejsze i najistotniejsze punkty kodeksów rycerskich wszystkich czasów, a dla nas dziś żyjących prawo to jest poprostu katechizmem dobrego Polaka.

Prawo harcerskie jest rozwinięciem idei, zawartej w Przyrzeczeniu. Podaje ono młodemu obywatelowi zasady stosunku do Boga, do Ojczyzny, do rodziny, do bliźnich, do przyrody; przypomina zasady karności, oszczędności, czystości moralnej, dzielności; daje konkretną odpowiedź na ważniejsze pytania, jakie życie Polakowi stawia.

---

<sup>3)</sup> Obecnie obowiązujący tekst Przyrzeczenia i Prawa harcerskiego w Związku Harcerstwa Polskiego jest nieco zmieniony, a mianowicie punkt pierwszy Prawa otrzymał brzmienie: „Harcerz służy Bogu i Polsce i sumiennie spełnia swoje obowiązki”, a w Przyrzeczeniu zamiast „Ojczyźnie” mamy „Polsce”.



Znane są jednak nie mniej piękne od Prawa harcerskiego „deklaracje ideowe”, napewno obszerniej i bardziej wyczerpująco opracowane, które pozostały martwym tworem na papierze. A Prawo harcerskie żyje w setkach tysięcy młodych serc i staje się przez te serca siłą czynną.

W czym leży ta siła? Co jest jej tajemnicą?

Harcerstwo apeluje do najlepszych stron natury polskiej, ale równocześnie odrazu uczy radosnego realizowania haseł przez siebie głoszonych, prowadzi swoich zwolenników przez czyn do poznania i ukochania tych haseł.

Harcerstwo nie rozprawia o swoich ideałach, nie wiecjuje, nie uprawia „kołowacizny ideowej”, lecz porywa do konkretnej akcji, do bezpośredniego służenia Bogu i Polsce. Nie kiedyś tam, gdy przyjdzie „owa godzina”, lecz zaraz, natychmiast, drogami i środkami dostępnymi dla każdego i w każdej chwili życia, środkami dostępnymi dla młodzieży, ale odpowiedniami i dla dorosłych.

W ten sposób Harcerstwo stało się wielką szkołą mocnych i czynnych charakterów.

A właśnie mocnych i wielkich charakterów brak nam w Polsce najbardziej <sup>4)</sup>.

---

<sup>4)</sup> Dalszą charakterystykę Harcerstwa znajdzie czytelnik w rozdziale „Istota Harcerstwa”, oraz w podrozdziałach rozdziału piątego. Rozwinięcie Prawa harcerskiego dałem w „Drogowskazie Harcerskim”, Warszawa 1934, II wyd. w druku; „Podstawy etyczne skautingu Baden-Powellowskiego”, przedstawia moja broszura wydana w r. 1928 pod powyższym tytułem; „Genezę Skautingu i Harcerstwa” tegoż autora broszura z 1935 r. Ducha Harcerstwa na Rusi odzwierciadla książka H. Glassa: „Na szlaku Chudego Wilka”, nakł. Księgarni św. Wojciecha, Poznań 1932.

### III. POCZĄTKI RUCHU HARCERSKIEGO NA RUSI

#### Pierwszy zastęp w Kijowie.

O pierwszych początkach Harcerstwa na Rusi mamy stosunkowo szczegółowe dane, pochodzące od jednego z założycieli<sup>5)</sup>.

Myśl zawiązania Harcerstwa w Kijowie podał w r. 1912 student Uniwersytetu Kijowskiego Józef Dybowski, członek „Polonji” (narodowej organizacji akademickiej), który wspólnie z Władysławem Nekraszem zorganizowali pierwszy zastęp „Kruków” w roku 1912. Zastępowym został Nekrasz, zastępcą Dybowski.

Również w 1912 roku trafił do Odesy pierwszy egzemplarz podręcznika Małkowskiego „Scouting jako system wychowania”, wzbudzając ogromny entuzjazm w rodzinie Grzymałowskich, która potem wybitnie przysłużyła się Harcerstwu. Wakacje przeszły pod znakiem skautowania, a przeniesienie się na stałe do Kijowa umożliwiło udział w organizującym się właśnie pierwszym środowisku harcerskiem<sup>6)</sup>.

Zastęp „Kruków” rozrasta się w latach 1913—1914 w pluton, powstaje też zastęp żeński. Pismo

---

<sup>5)</sup> Inż. Władysław Nekrasz. „Harcerze w bojach”, tom I, str. 96 i n. Tenże. Początki Ruchu Harcerskiego na Rusi, „Młodzież”, 1917, str. 217 i n. Tenże. Początki Ruchu Harcerskiego na Rusi, „Harce”, 1918, str. 22 i n.

<sup>6)</sup> Foka (Olgierd Grzymałowski). Garść wspomnień z lat niewoli. „Skaut”, 1931, Nr. 7—8, str. 144.



„Skaut”, wychodzące we Lwowie, kolportowane nielegalnie i krążące w Kijowie w odpisach — „dostarcza bodźców i treści do pracy”.

**Z Kijowa rozchodzi się Harcerstwo na Ruś. Rola „Zetu”.**

Jednakże dopiero zajęcie się Harcerstwem przez Związek Młodzieży Polskiej (Zet) dało mu podstawy rozwoju. Wśród młodzieży szkolnej Zet działał przy pomocy tajnego „Petu” (Przyszłość<sup>7)</sup>).

W początku 1913 r. Władysław Nekrasz, członek „Polonji”, zwrócił się do władz Polonji z inicjatywą zajęcia się ruchem Harcerstwa. W tym samym okresie członkowie Zetu, którym była powierzona robota wśród młodzieży szkolnej, zainteresowali się tym ruchem i zdecydowali zająć się organizacją Harcerstwa wśród młodzieży szkolnej. Pierwsza konferencja Władysława Nekrasza z Jerzym Grzymałowskim, który reprezentował Zet, odbyła się na wiosnę 1913 roku. Wynikiem tej konferencji było powierzenie Władysławowi Nekraszowi prowadzenia roboty harcerskiej w Kijowie, zaś do rozszerzenia ruchu na wszystkie środowiska szkolne na Rusi została utworzona specjalna komisja, w skład której wchodził: Jerzy Grzymałowski, Józef Stołyhwo, Józef Kuszel, Stanisław Grzymałowski, Władysław Nekrasz i Stefan Radomski.

Podaję to na podstawie wiadomości od Jerzego i Stanisława Grzymałowskich. W „Harcach” (1918 r. Nr. 6, str. 71), w artykule „Nieco historii”, wskazuje się początek roku 1914, jako okres pierwszych zainteresowań Zetu kijowskiego Harcerstwem. Wśród członków komisji harcerskiej wymienia się jeszcze Aleksandra Dobrowolskiego i Tadeusza Rohozińskiego.

Członkowie komisji ogłosili w różnych śro-

---

<sup>7)</sup> Z.M.P. w skróceniu „Zet” był organizacją niepodległościową, założoną w roku 1887 przez Zygmunta Balickiego i Jana Ł. Popławskiego. Zjazdy Centralne (delegatów Kół Braterskich Zetu) przed wojną dwukrotnie, o ile mi wiadomo, uchwałyły zajęcie się skautingiem.

dowiskach szereg odczytów o celach i zasadach skautingu. W czasie feryj wielkanocnych (1914 r.) z ramienia komisji wysłany został do Lwowa, celem nawiązania stosunków ze Związkiem Naczelnictwem Skautowem — druh Stefan Radomski.

W Kijowie zawiązano pierwszą „miejscową komendę“ w początkach 1914 r. w składzie: Stefan Radomski, Władysław Nekrasz i Tadeusz Rohoziński. W tym samym czasie powstał pierwszy zastęp harcerzy-studentów, którego członkami byli: Władysław Nekrasz jako zastępowy, Stanisław Grzymałowski, Władysław Kozłowski, Kamiński, Kazimierz Kowalczewski i Karol Mackiewicz.

W latach 1914—1915 w skład komendy miejscowej wchodził: komendant Władysław Nekrasz, członkowie: Tadeusz Rohoziński, Karol Mackiewicz, Władysław Kozłowski, Kazimierz Kowalczewski i Wiktorja Kamionkówna, jako przewodniczka skautingu żeńskiego.

Oczywiście nie wszyscy wymienieni wyżej członkowie komisji harcerskiej byli członkami Zetu. Stąd nie wszyscy mogli wiedzieć o Zetowym początku skautingu ruskiego<sup>8)</sup>. Należy stwierdzić, że wzięcie ruchu harcerskiego pod opiekę Zetu dało nie tylko możliwość objęcia go w jedną całość organizacyjną na terenie Rosji, ale również podporządkowania go harcerskim naczelnym władzom we Lwowie.

#### Pełnomocnictwa ze Lwowa.

Radomski, nawiązawszy stosunki ze Lwowem, sprowadził stamtąd nieco pism i podręczników i uzyskał dla mającej powstać Związkowej Komendy Skautowej na Rusi „wszelkie pełnomocnictwa do spraw skautowych tej dzielnicy”, oraz zapewnienie jaknajwiększego poparcia w postaci instruktorów i podręczników.

---

<sup>8)</sup> „Ruski”, użyty tu analogicznie jak „małopolski” lub „wielkopolski”.

To ustosunkowanie się Związkowego Naczelnictwa Skautowego we Lwowie do powstałych władz na Rusi poprzedziło postanowienie-deklaracja organizatorów tych władz, że:

1) *Dla zachowania jednolitości ruchu skautowego w Polsce, będzie (Komenda) w pracy skautowej kroczyć tą drogą, która uznana została za właściwą przez Związkowe Naczelnictwo Skautowe we Lwowie.*

2) *Skauting polski w cesarstwie rosyjskiem w swej istocie niczem nie powinien się różnić od skautingu w Polsce rdzennej.*

Jaką rolę odegrały w nawiązaniu łączności między Komendą na Rusi a Naczelnictwem we Lwowie stosunki Zetowe — nie mam co do tego danych. Warto jednak zaznaczyć, że kierownictwo całej pracy skautowej poza Małopolską miał we Lwowie w ręku ś. p. Jerzy Grodyński, były Brat Zetowy, a podówczas, o ile mogę wnosić, członek Ligi Narodowej, która i w Kijowie poprzez seniorów Polonji i patronów skautingu ruch skautowy popierała.

W dalszem realizowaniu związków z Naczelnictwem we Lwowie wysłano latem 1914 r. na kurs w Skolem Wł. Nekrasza<sup>9)</sup>. Jednakże wojna przerwała ten kurs, jak również uniemożliwiła odbycie projektowanego na sierpień kursu w majątku p. Radłowskich, w Rajkowcach pod Płoskirowem na Podolu.

Komisja Harcerska w dniu 26 listopada 1914 r. ukonstytuowała się jako „Związkowa Komenda Skautowa na Rusi”. W skład jej wchodziło 4 członków: Stefan Radomski, absolwent gimnastycznego kursu sokolego, naczelnik; Władysław Nekrasz — stud. politechniki kijowskiej, zastępca naczelnika,

---

<sup>9)</sup> Kursy w Skolem prowadzone osobiście przez Naczelnego Komendanta Skautowego, ś. p. d-ra Kazimierza Wyrzykowskiego przy pomocy najtęższych sił instruktorskich skautowych, odegrały decydującą rolę w wytworzeniu środowiska starszyny harcerskiej, zwartego ideowo, a także w przystosowaniu i przekształceniu metod skautingu angielskiego w polskie Harcerstwo.

komendant drużyn kijowskich; Stanisław Grzymałowski, stud. politechniki kijowskiej, instruktor zastępowy, skarbnik; Tadeusz Rohoziński, stud. polit. kijow., plutonowy kijowski, sekretarz.

Inni członkowie Komisji, ukończywszy wyższe zakłady naukowe, musieli z bezpośredniej pracy wśród młodzieży wycofać się, jednakże pozostając w Zecie, wywierali w dalszym ciągu wpływ na kierunek skautingu.

### Liczyby i charakterystyka pracy.

O rozwoju ilościowym skautingu w samych początkach mamy następujące dane:

#### Ilość harcerek i harcerzy

	26.XI-1914	Maj 1915
Kijów . . . . .	32 . . . . .	57
Równe . . . . .	15 . . . . .	18
Humań . . . . .	6 . . . . .	19
Berdyczów	} . . . . . 23	} . . . . . 34
Płoskirów		
Winnica		
Żytomierz		
Kamieniec . . . . .	. . . . .	44
Kowel	} . . . . .	} . . . . . 12
Sławuta		
	82 <sup>10)</sup>	209

W drugiej połowie 1915 r. w samym Kijowie było do 300 skautów i skautek.

Oczywiście cała ta robota skautowa była nielegalna, zakonspirowana przed władzami rosyjskimi, a także i przed szerszemi sferami społeczeństwa polskiego.

Warunki, w jakich żyła młodzież polska na Rusi, pozbawiona nauki języka, historii, geografii polskiej, konieczność ukrywania zbiorów i wycieczek — wycisnęły szczególne piętno na tej pracy. Trzeba było organizować samokształcenie w gro-

<sup>10)</sup> Taką sumę podaje Wł. Nekrasz, „Harce” 1918, 2—3, str. 22, choć zsumowanie poszczególnych liczb daje tylko 76.



nach skautowych lub w kołach t. zw. Korporacji Uczniowskiej na Rusi, będącej organizacją tajnego szkolnictwa polskiego, kierowanej przez Biuro Centralne Korporacji Uczniowskiej. W Biurze pracowali przedstawiciele różnych ugrupowań ideowopolitycznych młodzieży, zarówno narodowych, jak socjalistycznych. Technika skautowa w znacznym stopniu musiała być uprawiana teoretycznie, czasem tylko rzadkie wycieczki — jedna, dwie na miesiąc, — lub z wielkiem narażaniem się organizowane kolonje i kursy, umożliwiały prawdziwe harce. Wychowanie fizyczne w samym Kijowie mogło odbywać się w Polskiem Towarzystwie Gimnastycznem, w którym Radomski pracował jako kierownik wyszkolenia.

Drużynowi mieli utrudniony kontakt z młodzieżą, nie byli w stanie uczestniczyć we wszystkich zbiórkach zastępów, nigdy nie widzieli całej drużyny razem zgromadzonej.

Ale te, zdawałoby się, szczególnie niesprzyjające warunki pracy wychowawczej, hartowały dusze, wyrabiały mocne charaktery, uczyły ofiarności i lekceważenia przykrości, związanych z możliwem wykryciem pracy przez policję rosyjską.

Uczyła się młodzież praktycznie, w codziennem życiu, wierności ideałom stania wyżej ponad dobro osobiste. Kto musiał na zbiórkę przychodzić dokładnie o oznaczonej minucie, aby zeszedłszy się w paru pod drzwiami nie zdekonspirować zebrania, uczył się nietylko punktualności, ale i solidnego wykonywania poleceń i obowiązków.

Nacisk zewnętrzny wrogiej rzeczywistości rosyjskiej zbawienne miał skutki wychowawcze.

### **Pierwszy kurs instruktorski.**

Temniemniej rozszerzanie się Harcerstwa, a zatem tem trudniejsze ukrywanie go z jednej strony, a dążność do wszechstronnego wykorzystania metod skautowych z drugiej, skłaniały już wtedy władze skautowe do starania się o ulegali-

zawanie skautingu w jakiegokolwiek bądź formie np. przy Polskiem Towarzystwie Gimnastycznym.

Jednakże wysiłki w tym kierunku nie dały rezultatów.

Toteż I Kurs Instruktorski w 1915 r. trzeba było urządzić konspiracyjnie, „nie bacząc na obostrzone warunki czasu wojennego”. Kurs liczył 9 uczestników (Kijów 5, Biała Cerkiew 2, Żytomierz 1, Równe 1), prowadzony był przez naczelnika St. Radomskiego, częściowo w Kijowie, częściowo na wycieczkach w okolicy.

Na jednej z takich wycieczek wytropiła naszych skautmistrzów policja i tylko sprytowi i szybkiemu zlikwidowaniu obozu zawdzięczali uniknięcie przytrzymania<sup>11)</sup>.

W obawie „wsypy” kurs skończono parę dni przed zamierzonym terminem.

### **Patronat i pomoc „Polonji”.**

Nielegalność skautingu miała jeszcze i tę złą stronę, że utrudniała, a nieraz uniemożliwiała współpracę starszego społeczeństwa z młodzieżą. Bezpieczeństwo pracy wymagało bardzo ostrożnego wtajemniczania, możliwie niewielkiej ilości osób, w sprawy skautowe. Z drugiej strony rodzice skautów powinni by byli wiedzieć, co się dzieje z ich dziećmi. Zwłaszcza w Kijowie, gdzie ruch rozwijał się najszybciej, sprawa kontaktu ze społeczeństwem stawała się palącą. Rozumiała to dobrze Kijowska Komenda Miejskowa i starała się o zorganizowanie Patronatu, który dałoby się zalegalizować jako Towarzystwo Opieki nad polską młodzieżą szkolną, z uwzględnieniem w programie m. in. wychowania młodzieży w duchu skautowym. Jednakże aż do pierwszych dni rewolucji rosyjskiej nie udało się tego Towarzystwa utworzyć i zalegalizować.

Harcerstwo rosnące w liczbę, rozwijało się

---

<sup>11)</sup> Pisze o tem ciekawie Henryk Glass w książce „Na szlaku Chudego Wilka”, str. 44 i n.



w dalszym ciągu w trudnych warunkach, przy pomocy nielicznego tylko grona osób związanych z „Polonją”. Jak małemi środkami rozporządzano, świadczy pierwszy „dochód” Związkowej Komendy: pożyczka udzielona jej w wysokości 5 rubli, za którą zakupiono 100 pocztówek z „Rotą” Konopnickiej; po sprzedaniu pierwszej partji, zakupiono jeszcze 400 pocztówek, co dało ogółem 55 rb. 75 kop. prawdziwego dochodu!

### Wybuch wojny.

Wybuch wojny utrudnił pracę nietylko wskutek obostrzenia czujności władz policyjnych i kontrwywiadowczych wojennych, ale także wskutek przerywania wszelkiej łączności z ogniskiem Harcerstwa we Lwowie.

Związkowa Komenda Skautowa robiła już w czasie wojny „próby nawiązania kontaktu z Komendą Warszawską, za pośrednictwem druha Stanisława Grzymałowskiego. Jednakże wyjątkowe warunki wojny, a później zajęcie Warszawy — i te ostatnie więzy z zachodem przerwały”.

Trzeba było wszystko samoistnie opracowywać, stwarzać z niczego, gdyż materiały, książki, były rzadkością<sup>12)</sup>.

W drugiej połowie r. 1915 przybywa Harcerstwu na Rusi i w Rosji niespodziewana, wielka pomoc w postaci instruktorów i młodzieży skautowej z Królestwa, Litwy i Małopolski Wschodniej. Wysiedlani i wywożeni przez władze rosyjskie, nieraz jako więźniowie, opuszczający Małopolskę ze względu na „nieprawomyślność” austrijacką, harcerze i harcerki niosą z sobą iskry idei harcerskiej, od których zapalają ogniska harcerskie po szerokich ziemiach Kresów i Cesarstwa, rozniecając płomienie miłości Ojczyzny w sercach młodzieży zapadłych nieraz miasteczek i osad, młodzieży często w znacznym już stopniu zrussyfiko-

---

<sup>12)</sup> „Harce“, 1918, 6, 71.

wanej. A poprzez młodzież — oddziaływują także na starsze społeczeństwo.

Kijów staje się ośrodkiem myśli twórczej i kierownictwa organizacyjnego tego wielkiego Ruchu młodzieży, który bodaj czy miał kiedykolwiek w dziejach poprzednika.

## IV. ROZWÓJ TAJNEGO HARCERSTWA NA WSCHÓD OD FRONTU

### Sukurs ze Lwowa.

Harcerstwo na Rusi powstało w bezpośrednim związku z macierzą skautingu polskiego, Lwowem. Od samych też początków miało właściwe, „lwowskie” nastawienie. Ze Lwowa też przyszedł najsilniejszy — choć nie jedyny — impuls do rozwoju w czasie wojny. Nie było to bez swego rodzaju „przygotowania” pracowników, co dziś musimy przyznać, a czego rozum ludzki nie mógł przeniknąć i przewidzieć. Tak się stało, że jeden z młodych członków Naczelnictwa Lwowskiego, a Brat Zetowy, był najbliższym współpracownikiem Jerzego Grodyńskiego, organizatora i kierownika Wszechpolskiego Harcerstwa, na ziemiach polskich, na emigracji w Ameryce i Francji; że tenże sam młody instruktor skautowy aż do jesieni 1914 r. miał jeszcze bezpośredni kontakt z naczelnikiem skautowym, podówczas dr. K. Pankiem i członkami Naczelnictwa w Krakowie, że przez zimę 1914 — 1915 i wiosną 1915 przeszedł „kurs” tajnego prowadzenia skautingu we Lwowie w czasie okupacji rosyjskiej, a w tym czasie utrzymywał kontakt z Warszawą, Kijowem i Wilnem, dokąd udało mu się ze Lwowa wyjeżdżać. To nazywam „przygotowaniem”, a podobnie „przygotowywani” byli i inni pracownicy — zaprawieni w skautingu we Lwowie, Warszawie i Wilnie — czy ci, którzy organizowali tajną pocztę skautową w Małopolsce,

czy owi, którzy przez front lub drogami okólnymi przewozili ważne wiadomości w służbie polityki narodowej, a potem jako wysiedleńcy, internowani, lub jako jeńcy wojenni dostali się na tereny cesarstwa rosyjskiego <sup>13)</sup>).

We wrześniu 1915 r. gromadka pracowników harcerskich i sokolich ze Lwowa, w tem paru członków Zw. Naczelnictwa Skautowego we Lwowie i jej współpracowników, przybyła do Kijowa, nie chcąc ponosić skutków znalezienia się na „czarnej liście” austriackiej.

Pierwsze dni poświęcono znalezieniu zajęć — dopomógł im w tem Polski Lwowski Komitet Ratunkowy oraz miejscowe społeczeństwo polskie — i odrazu zabrano się do pracy społecznej, harcerki i harcerze oczywiście przedewszystkiem w Harcerstwie. Jak wspominałem, stosunki osobiste były już dawniej nawiązane dzięki zetknięciom się na zjazdach Zetowych i wyjazdom poprzednim. Twórcy Harcerstwa ruskiego i zasłużeni już tu działacze bez wahania oddali kierownictwo ruchu — w ręce — jak uważali, kompetentne. Bez trudności podzielono się pracą, biorąc za kryterjum podziału większą przydatność na odpowiednich stanowiskach bez żadnej myśli o „honorach osobistych”.

#### Jesień 1915 r.

Komendę Miejscową w Kijowie w drugiej połowie 1915 r. stanowili: Komendant Wł. Nekrasz, członkowie: Kazimierz Kowalczewski, Władysław Kozłowski, Karol Mackiewicz, Wiktorja Kamionkówna, Natalja Radziejowska, Zofja Smolikówna (kierowniczką drużyn żeńskich), Stanisław Grzymałowski i Henryk Glass. Współpracowali tu narodowcy z Polonji i radykali z Korporacji <sup>14)</sup>.

---

<sup>13)</sup> O d w y d a w c ó w: Zdradzimy tajemnicę, że owym „młodym członkiem Naczelnictwa”, był druh Stanisław Sedlaczek.

<sup>14)</sup> „Korporacja” — studencka organizacja, skupiająca żywioły socjalizujące.



W ówczesnej Związkowej Komendzie Skautowej na Rusi byli: Radomski, Nekrasz, Rohoziński i St. Grzymałowski, wkrótce wszedł do niej St. Sedlaczek.

Od „Związkowej Komendy na Rusi” do „Naczelnictwa Harcerstwa na Rusi i w Rosji” trzeba było odbyć drogę, która wymagała pewnego wysiłku. Nie tylko bowiem w Kijowie, ale w innych miastach cesarstwa znaleźli się instruktorzy skautowi, którzy mieli prawo reprezentowania Komend pozostałych po tamtej stronie kordonu wojennego, a także szereg instruktorów i instruktorek, oraz starszej młodzieży, która z własnej inicjatywy, samorządnie tworzyła zastępy i drużyny. Pierwszem więc zagadnieniem, jakie stanęło przed organizatorami Harcerstwa, było zagadnienie jedności ruchu, a jedność ruchu wymagała jedności władz organizacyjnych.

Najpoważniejszym ośrodkiem Harcerstwa po Kijowie była Moskwa, wskutek liczebności młodzieży polskiej, a wśród niej skautowej, wskutek obecności ks. Kazimierza Lutosławskiego, który z instruktorów skautowych po tej stronie frontu był najstarszy, najpoważniejszy i najwybitniejszy zajmował stanowisko w społeczeństwie, dzięki także pięknemu rozwojowi Harcerstwa żeńskiego, które na jesieni 1915 r. założyły tam: Jadwiga Falkowska, jedna z pionierek ruchu na terenie lwowskim od samych jego początków, oraz Zofja Karpińska (obecnie Callierowa).

„Moskwa” była początkowo skłonna uważać, że jej należy się prymat w Harcerstwie. Kijowiacy, zarówno miejscowi, jak i „wojenni”, stali na stanowisku, że niezależnie od wyników wojny (bardziej nikt się nie spodziewał) w Kijowie pozostanie zawsze silne środowisko polskie i że związanie kierownictwa Harcerstwa w całej Rosji z tem środowiskiem zapewni pracy poparcie, ciągłość i stałość.

## Pierwszy Zjazd.

**Powstaje Naczelne Kierownictwo Harcerstwa Rusi i Rosji.**

Na I Zjeździe Harcerskim, odbytym w Kijowie w mieszkaniu Kazimierzostwa Radłowskich, w okresie Bożego Narodzenia 1915 r., nie był obecny ks. Lutosławski. Zjazd ten powołał „Naczelne Kierownictwo Harcerstwa”<sup>15)</sup> — z Naczelnikiem Stanisławem Sedlaczkiem (pseudonim Marjan Lwowicz).

Po dalszych porozumieniach się i konferencji odbytej w Kijowie przy udziale profesora Stanisława Grabskiego, ksiądz Lutosławski przyznał słuszność stanowisku, domagającemu się ustanowienia siedziby naczelnych władz harcerskich w Kijowie i podporządkował się N.K.H.

Inne większe środowiska harcerskie, zwłaszcza Piotrogród i Charków, od razu podporządkowały się N.K.H., przyczem znów nie bez wpływu Zetu.

W ten sposób w kilka miesięcy od przybycia „lwowian” do Kijowa, Związkowa Komenda Skautowa na Rusi przekształciła się w N.K.H., w jedyną władzę naczelną harcerską po całej wschodniej stronie okopów.

*„Do czasu zlania się Harcerstwa w jedną całość po naradach w Kijowie, w różnych miejscowościach, niejako samorzutnie, organizowało się Harcerstwo, lepiej, czy gorzej, ale w wielu miejscowościach. I właśnie było dowodem dużego już wyrobienia, poczucia solidarności, wspólności celów i środków i przewodniej myśli, że udało się mimo przestrzenie ogromne i mimo tysiączne różnice, zlać wszystko w jedną całość, scementować, przepoić duchem wspólnych dążeń i celów i wprowadzić tak sprężystą subordynację, solidarność, że zarod-*

---

<sup>15)</sup> Unikano nazwy „Komenda” nie tyle ze względu na jej niepolskie pochodzenie, ile dla ostrożności, aby w razie zdekonspirowania organizacji nie odpowiadać za akcję wojсковą, co by na terenach przyfrontowych groziło poważnymi konsekwencjami.



*ki wszelkiego warcholenia bywały likwidowane bez rzeczywistej egzekutywy.*

*To właśnie jest dowodem wspaniałego ducha. Jednoczono się w imię narodowego braterstwa, dla dobra Ojczyzny — zupełnie altruistycznie, nie dla dogodzenia ambicyjkom, ale dla dobra i siły ogółu!*” — pisał do mnie druh Roman Bniński, nadsyłając uzupełnienia do tej pracy.

Poświęciłem tej sprawie dłuższy ustęp, ponieważ wytworzenie jednej organizacji harcerskiej z jedną władzą miało znaczenie wychowawcze, ogólnonarodowe, a zarazem ogromnie ułatwiało pracę organizacyjną i oddziaływanie kierownicze. Teraz już każdy ośrodek harcerski, gdziekolwiek powstawał, mógł czuć się częścią wielkiej braterskiej jednolitej gromady; każdy inicjator pracy wiedział, że choć nieraz daleko — ktoś o nim myśli, ktoś stara się przyjść mu z pomocą. Jednolita organizacja miała wielką siłę atrakcyjną, a jej władze centralne i pełnomocnicy — wielki autorytet. To też sporadyczne wypadki „dzikiego skautingu” likwidowaliśmy szybko i łatwo.

#### **Pozyskiwanie poparcia społeczeństwa.**

Jednolitość Harcerstwa ułatwiała mu także pozyskanie opinii społeczeństwa i poparcia, zarówno moralnego, jak materialnego. Zorganizowanie tej opieki było już dawniej troską Związkowej Komendy.

Harcerstwo miało już oddanych sobie przyjaciół. Wśród nich na pierwszym miejscu wymienić muszę ś. p. Kazimierza Radłowskiego, który przewodniczył I Zjazdowi, a potem jako członek Naczelnictwa i wice-prezes Patronatu wspierał nas wydatnie radą, stosunkami, pomocą materialną. Niestety zmarł 27 października 1916 r. Mimo tego, że zaledwie mniej więcej rok było mu dane brać udział w kierownictwie Ruchu, wywarł, jako postać wybitna i charakter nieprzeciętny, znaczny wpływ na młodych przyjaciół.

Wśród pierwszych przyjaciół Ruchu należy wymienić Zofję Grzymałowską, siostrę Kazimierza Radłowskiego, Marię Radłowską, Romana hr. Bnińskiego, który jeszcze przed wojną z Nekraszem robił starania o ulegalizowanie skautingu polskiego, ś. p. adwokata Stanisława Jezierskiego, Zygmunta Więckowskiego z Kijowa, Antoniego Czerwińskiego, Stanisława Zielińskiego, oraz osoby, które wymieniam niżej, przedstawiając pierwsze chwile po ujawnieniu Harcerstwa.

### Kurs wiosenny w 1916 r.

Oba te kierunki prac—uzyskanie jednolitości organizacji i opieki społeczeństwa — były tylko przygotowaniem właściwej roboty N.K.H.: dostarczenia drużynom wytycznych, programów i materiałów, kształcenia instruktorów, prowadzenia codziennej pracy organizacyjnej, mianowań, korespondencji, wizytacji — wszystko w warunkach konspiracyjnych, gdy austriacy „poddani” na terenie przyfrontowym byli zaledwie tolerowani, a przytem wszyscy pracy harcerskiej mogli dawać tylko czas wolny od zajęć zarobkowych lub studjów.

Za najważniejszą rzecz uznano wytworzenie środowiska instruktorskiego. Zorganizowano zatem w początkach roku 1916 kilkutygodniowy kurs wychowania fizycznego przy polskim Towarzystwie Gimnastycznym. Kierownictwo i większość wykładów objął znakomity znawca tej dziedziny prof. dr. Eugenjusz Piasecki, ćwiczenia prowadził Bolesław Biega, absolwent kursu szkolskiego. Ten kurs, z konieczności w znacznym stopniu teoretyczny, dał rezultaty poważne, nietylko w podkształceniu instruktorów harcerskich i przygotowaniu kilku sił pomocniczych dla późniejszych kursów letnich, ale i w zżyciu się starszizny.

Po ukończeniu kursu dwaj jego wychowankowie, Robert Daszkiewicz i Olgierd Grzymałowski, prowadzili w Polskim Towarzystwie Gimnastycznym (Sokole) dwa razy tygodniowo gimnastykę szwedzką dla młodzieży harcerskiej. Gimna-

styka racjonalna pozyskała sobie wogóle należne jej miejsce w całym Harcerstwie Polskiem na Rusi. Gorącym jej propagatorem był ks. K. Lutosławski, również i na terenie szkół i kolonji letnich.

### **Harcerstwo i korporacje uczniowskie.**

Jakiż był stosunek Harcerstwa do korporacji uczniowskich, które na terenie Rusi pełniły bardzo ważną rolę w uświadamianiu narodowem młodzieży?

Początkowo zachodziły obawy, że powstaną zgrzyty, ponieważ praca jednej organizacji ząbębiała się o pracę drugiej. Jednakże Kierownictwo Biura Centralnego Korporacyj Uczniowskich i N.K.H. odrazu uzgodniły działalność korporacyj i drużyn. Mogło to łatwo nastąpić dlatego, że tak St. Grzymałowski, prowadzący pracę korporacyj, jak St. Sedlaczek, prowadzący Harcerstwo, obaj byli braćmi Zetowymi. Ponadto St. Grzymałowski był członkiem N.K.H., Sedlaczek zaś reprezentował oficjalnie organizację harcerską na zebraniach Biura Centralnego.

Oczywiście współpracę obu organizacji ułatwiało w wysokim stopniu pismo „Młodzież”, wspólnie przez nie wydawane.

### **„Młodzież”.**

Pilnej potrzebie dawania wskazówek ideowych i metodycznych, mogło uczynić zadość tylko pismo. Potrzebę tę odczuwano także na terenie pracy samokształceniowej, prowadzonej przez tajne Biuro Centralne Korporacyj Uczniowskich. To też środowisko Zetowe postanowiło przystąpić do wydawania miesięcznika, który otrzymał nazwę „Młodzież”. Redagowania i stanowiska wydawcy podjęła się ofiarnie Zofja Grzymałowska. W jej mieszkaniu mieściła się redakcja i administracja, zarazem ośrodek widywania się i porozumiewania nie tylko współpracowników pisma, ale starszyny harcerskiej wogóle. Aż czasem „życzliwy”, ale nie

bezinteresowny przedstawiciel policji ostrzegał, że za duży tam ruch...

Pani Grzymałowska poświęcała pismu wiele pracy, dzięki swej wiedzy i umiejętności skupiania współpracowników, podnosząc „Młodzież” na wysoki poziom. Każdy numer był jakby jej dzieckiem ukochanem.

W redagowaniu pomagał wydatnie Tadeusz Uhma, Zetowiec, członek Patronatu. Dział harcerski prowadził St. Sedlaczek. Współpracował również cały szereg osób, głównie z narodowego środowiska kijowskiego, z Zetu, Polonji i sfer starszego społeczeństwa z nimi sympatyzujących. Administratorem był St. Grzymałowski, który też załatwiał sprawy cenzury, jak zobaczymy—z wielkim talentem.

„Galileusze” prędko pojęli sztukę pisania, zarówno ku zadowoleniu cenzury, jak ku pożytkowi czytelników. Cenzura zresztą była zabawnie wrażliwa na słowa „wygnaniec”, „wysiedleniec”, „męczennik”, a tępa na wyrażnie „nieprawomyślne” zdania i całe artykuły, jak np. poświęcone powstaniom, wzywające do wierności Rzeczypospolitej i t. p.

Ponieważ praca samokształceniowa w zakresie przedmiotów polonistycznych była istotną częścią także programu harcerskiego, więc zeszyty „Młodzieży” zawierające materiały zarówno z działu samokształceniowego, jak harców, przynosiły pierwszorzędną pomoc środowiskom harcerskim. Artykuły harcerskie miały zarazem znaczenie propagandowe. O Harcerstwie polskim, którego przecież oficjalnie w Rosji nie było, pisało się jako o skautingu, wiele powołując się na koalicyjną Anglię, przynosząc czasem informacje, co się dzieje w drużynach w Królestwie lub w drużynach zagranicznych. W korespondencjach z Rusi i z Rosji pisało się o „wychowaniu fizycznym”. Wskazówki do gier i zabaw, wiersze, pieśni — podawano wprost. Niektóre artykuły z metodyki (np. wydrukowane ze „Skauta” lwowskiego świetne prace prof. L. Jaxy-Bykowskiego) drukowano, zamieniając



tylko „skaut” lub „harcerz” na „uczeń”. Pisano o Harcerstwie, jako o „ruchu” lub jako o czymś, co rozważa się teoretycznie, lub historycznie (dobrek „galicyjski” czy „angielski”). W tej formie podano wszystkie najważniejsze materiały do pracy, od Prawa i Przyrzeczenia poprzez programy prób na stopnie harcerskie do musztry włącznie, musztę traktując jako ćwiczenia rządowe w związku z gimnastyką... Prawo i Przyrzeczenie wydano nawet na pocztówkach jako „podstawy instytucji gen. Baden-Powella”.

Artykuły programowe, przeznaczone dla organizacji samokształceniowych na Rusi, umieszczano w ten sposób, że pisano o stosunkach w organizacjach uczniowskich np. w Niemczech.

Czytano „Młodzież”, czytano wprost i między wierszami, z zapalem, jak dziś, zdaje się, niewiele rzeczy się czyta!

Powoli tak oswojono cenzurę, że można było pisać z Moskwy: „Trzy tygodnie temu chłopcy — ci, którzy byli aresztowani w Warszawie — urządzali wieczornicę”... A ci „chłopcy” to — wiadomo — byli harcerze, zagarnięci w Warszawie przez policję rosyjską na jakiejś wycieczce i wywiezieni do Moskwy...

Mógł ks. Lutosławski w przepięknym wyjątku z nauki niedzielnej, drukowanym w „Młodzieży”, zwywać:

„na całej waszej działalności, na wszystkich poczynaniach ma widnieć stempel Orła Białego — wyście cali Ojczyzny i dla niej tylko wasze życie doczesne”.

Czasy zaś nie były tak bardzo sielankowe, bo kiedy pewna starsza pani wybrała się z paczką bielizny do obozu jeńców pod Kijowem, przytrzymano ją i zamknięto na parę miesięcy, a kiedy autor tych słów przyjechał do Moskwy bez pozwolenia, to go komisarz policji koniecznie chciał zesać do Permu.

## **„Szkoła Harcerza”.**

Oprócz pisma „Młodzież” rozpoczęto wydawnictwa książkowe. Z początkiem roku 1917, jeszcze przed rewolucją, wyszedł nakładem L. Idzikowskiego podręcznik „Szkoła Harcerza”<sup>16)</sup>.

Dla cenzora była tam dość naiwna uwaga: „W naszych warunkach, chociaż nie możemy mieć organizacji harcowej, możemy jednak stosować metodę Baden-Powella, a w myśl słów Skauta Naczelnego Anglii każdy może dla ruchu coś zrobić”.

Wyszedł też w latach 1916-18 szereg książek harcerskich i bezpośrednio pożytecznych w pracy drużyn. Spis ich podaję na końcu.

Z nich najpoważniejsze były: „Gry i zabawy ruchowe”, prof. E. Piaseckiego, który wielki wpływ wywarł na racjonalne traktowanie wychowania fizycznego i wogóle na kierunek Harcerstwa; zbiór gawęd nakładu Narcyza Gieryna p. t. „Czuwaj”, ks. K. Lutosławskiego, jednego z najwybitniejszych harcmistrzów, któremu Harcerstwo zawdzięcza w wysokim stopniu swoje pogłębienie ideowe, gorące napięcie patriotyczne i religijność; „Książeczka Harcerza”, H. Glassa i T. Sopoćki, czołowych, ofiarnych, głęboko ideą harcerską przenikniętych drużów, podówczas „młodszej” generacji; „Młoda Drużyna”, Alojzego Pawełka; „Samarytanin”, Marji Wydzdzanki (Niklewiczowej); „Sprawności harcerskie”, St. Sedlaczka.

Kilka wydawnictw Naczelnictwa finansował St. Grzymałowski osobiście, ze stratą, wobec konieczności pozostawienia poważnej części nakładów w Kijowie pod bolszewikami.

### **Kurs na „Syrcu” w r. 1916.**

Czasopismo i inne wydawnictwa nie mogły jednak zastąpić bezpośredniego kontaktu z drużynowymi, oddziaływania dusz na dusze. To też

---

<sup>16)</sup> Pomoc w wydaniu zawdzięcza się Tadeuszowi Uhmie, Janowi Gniewkowskiemu oraz Józefowi Stemlerowi i Tadeuszowi Sopoćce (rysunki).



kwestja urządzenia kursu letniego stała się największą troską N. K. H.

Na szczęście z pomocą przyszedł niezrównany ks. Kazimierz Lutosławski, którego pomysłu organizowania letnisk dla młodzieży przez Radę Zjazdu Polskich Organizacyj Pomocy Ofiarom Wojny, a dla kierowników letnisk — kursu, trudno nie nazwać znakomitym. Oczywiście kierownikami i kierowniczkami letnisk mieli być harcerze i harcerki, a kurs kierowników — kursem instruktorskim.

Istotnie kurs odbył się w willach na „Syrcu“ pod Kijowem w dniach 14—28 maja 1916 r. Kierownikiem ogólnym był prof. E. Piasecki, współpracowali z nim St. Sedlaczek i B. Biega w części męskiej kursu i Zofja Smolikówna w części żeńskiej. Uczestników i uczestniczek było 40. Ponieważ cała akcja pomocy „uchodźcom“ była pod patronatem W. Księżniczki Tatjany, więc i nasz kurs pod tym patronatem się odbył, co znakomicie ułatwiło stosunki z władzami policyjnymi.

Jakżeż są zmienne losów koleje! Na tymże „Syrcu“, gdzie bądź co bądź chyłkiem urządziliśmy nasz kurs, w niespełna rok potem mogliśmy robić wielkie ćwiczenia, mając po rewolucji stałe pozwolenie władz wojskowych na używanie tych terenów.

### Drugi Zjazd Główny.

II Zjazd Główny był przygotowany m. in. przez konferencję działaczy harcerskich, odbytą w jesieni 1916 r. w Moskwie, pod przewodnictwem ks. K. Lutosławskiego. Urządzono ją przy sposobności Zjazdu wszystkich organizacyj studenckich, działających na terenie Rosji. Harcerstwo reprezentował na Zjeździe z ramienia N. K. H. Stanisław Grzymałowski.

II Zjazd odbył się na Boże Narodzenie w 1916 roku w Kijowie w mieszkaniu p. Grzymałowskiej, tym razem już przy udziale także dowódców cho-

ragwi, ks. K. Lutosławskiego i inż. Franciszka Skąpskiego. Sekretarzował zjazdowi Henryk Glass.

Kursy zimowe i letnie, akcja wydawnicza, wyjazdy członków N. K. H., korespondencja (z zasady przez okazje wysyłana, więcej osobista niż „urzędowa“), działalność dowódców chorągwi i innych wybitnych instruktorów, nastrój, jaki z sobą przynieśli harcerze i harcerki z Kongresówki, Galicji i Litwy — wszystko to sprawiło, że organizacja rozrastała się szybko, a praca pogłębiała.

Naczelnik — który jeszcze jako młody chłopiec, gdy skautingu na świecie nie było, śnił o jakiejś organizacji młodzieży na modłę wojskową utworzonej, żyjącej w mieście szałasów i namiotów, teraz marzył o defiladzie harcerskiej przed historycznym soborem św. Zofji...

I to przyszło!

## V. PO UPADKU CARATU

### Pierwsze jawne ćwiczenia.

Pierwsze wielkie ćwiczenia drużyn kijowskich po rewolucji odbyły się dnia 4 marca 1917 r. na Syrcu. Było to wielkie „oblężenie Mafekingu“, w którym wbrew historii — Burowie twierdzą zdobyli. Po raz pierwszy widział Kijów 178 skautów polskich. W dniu 30 kwietnia 1917 r. odbył się przegląd wszystkich drużyn kijowskich na „Pro-niewszczyźnie“. W dniu 1 maja 1917 r. Towarzystwo Popierania Ruchu Harcerskiego urządziło uroczysty obchód harcerski w Teatrze.

Zjawienie się nagłe, jakby z pod ziemi, licznych, doskonałej postawy, częściowo umundurowanych zastępów harcerskich, wywoływało zdumienie i entuzjazm. Każdy zastęp stawał już pod swą chorągiewką, wydobytą z ukrycia, lub pośpiesznie zrobioną, niejedna drużyna pod własnym sztandarem.

Radość, pogoda, uprzejmość, gotowość służby, oddanie się władzom harcerskim, jako przedstawicielom innych utęsknionych władz własnego Państwa, sprawność i pomysłowość młodzieży harcerskiej, porywały społeczeństwo. Serdeczność, z jaką odnoszono się do Naczelnictwa Harcerstwa, nie da się opisać.

### Stan Ruchu w chwili ujawnienia.

Rewolucja rosyjska w pierwszej swej fazie otworzyła przed Harcerstwem nowe możliwości rozwoju.

Jak rozumiano to w Naczelnictwie, świadczy początek „Okólnika N. K. H. L. 1“, („Młodzież“ r. 1917, nr. 3, marzec, str. 88), podpisanego jeszcze pseudonimami (pseudonimy a nie nazwiska znane były organizacji) „Marjan Lwowicz N. H.“ i „Stanisław Szarym, przyboczny N. H.“ (St. Sedlaczek i Henryk Glass).

*„Harcerze Polscy! Z nastaniem wolności i swobody w państwie rosyjskiem i dla naszego ruchu otwiera się pole szerokiej pracy wychowawczej. Wolna Rosja daje wszystkim narodom możliwość swobodnego stanowienia o sobie, przede wszystkim zaś wolność rozwoju kulturalnego, nauki i oświaty. Ruch harcerski uznany przez cały świat za jeden z najlepszych środków uzupełnienia domowego i szkolnego wychowania, a w naszych warunkach dający młodzieży jedyną sposobność rozwoju fizycznego, urabiania cnót społecznych i obywatelskich — w nowem państwie rosyjskiem będzie mógł szerzej się rozwinąć i głębiej w młodzież wnikać“.*

Uważam, że najlepiej a najtreściwiej zarazem przedstawię stan Harcerstwa, podlegającego N. K. H. w Kijowie, w pierwszym okresie porewolucyjnym, jeżeli powtórzę tu to, co pisałem w nr. 3, r. 1917 „Przeglądu Polskiego“, wydawanego przez W. Kulikowskiego i Z. Wasilewskiego w Kijowie<sup>17)</sup>.

„Sprawa skautingu polskiego w chwili dzisiejszej staje się na Rusi bardzo aktualną nie tylko wskutek tego, że z konspiracyjnej organizacji skauting może przekształcić się w ruch obejmujący szerokie warstwy młodzieży — ale także ze względu na organizowanie szkolnictwa polskiego, które od początku metody skautowe winno wykorzystywać, a mając wspólne ze skautingiem zadania — w ścisłem porozumieniu z kierownikami jego pozostawać“.

### **Cel skautingu.**

„Cel skautingu jest znany: na drodze współpracy starszych (instruktorów) z młodszymi (młodzieżą skautową) i przez wzajemne oddziaływanie

---

<sup>17)</sup> „Skauting Polski na Rusi“, przedruk z przedruku w „Skaucie“, rok 1918, zes. 5, str. 32 i nast.



młodzieży na siebie — zawsze pod kierunkiem, a conajmniej opieką starszych, uzupełniać te strony wychowania, jakich dom i szkoła w zupełności lub w pewnym stopniu uwzględnić nie mogą. Chodzi tu przede wszystkim o wychowanie społeczne i fizyczne. Pierwsze dotyczy takiego ukształtowania charakteru jednostki, które ją uzdolni do życia społecznego, dotyczy zatem i strony moralnej”.

„Zadania wychowania fizycznego obejmują w naszym rozumieniu nietylko ćwiczenie sprawności i siły mięśni, nietylko rozwój organów wewnętrznych (serce, płuca), ale wyrobienie wszystkich władz fizycznych człowieka, tak poszczególnych zmysłów, jak i umiejętności kombinowanego ich używania”.

„Skauting angielski właściwie na spełnianiu powyższych zadań, społecznego i fizycznego, poprzestawał. My jednak byliśmy, a częściowo dotąd jesteśmy w warunkach odmiennych i do uzupełnienia w wychowaniu mamy więcej, dlatego nauka przedmiotów polonistycznych (historja, geografia, literatura polska) i elementa nauk społecznych i politycznych (dla młodzieży starszej) wchodzi często w zakres zadań naszego skautingu”.

### **Środki wychowania skautowego.**

„Środki, jakimi metoda skautingu na drodze do uzyskiwania zakreślonego celu się posługuje — są różne, wszystkie zaś wzajemnie się uzupełniają tak, że niejeden środek służący np. do uzyskania wyników w zakresie wychowania fizycznego, daje równocześnie wartości społecznie wychowujące. Przykład to wyjaśni. Gry ruchowe i ściśle skautowe przeprowadza się w drużynach skautowych z zasady w ten sposób, że współzawodniczą z sobą nie jednostki, lecz zastępy — zatem osiągamy równocześnie oba cele: ćwiczymy stronę fizyczną w grze, stronę społeczną przez podkreślanie tego, że sprawny zespół jednostek przeciętnych da na ogół lepsze wyniki we współzawodnictwie, niż ze-

spół jednostek wybitnych, ale nieskoordynowanych”.

„Wymienimy dla przykładu niektóre z środków metody skautowej. Wychowania fizycznego dotyczą: systematycznie prowadzona gimnastyka szwedzka, obozy letnie, wycieczki, gry skautowe i ruchowe, ćwiczenia zmysłów. Wartości społeczne dają same zasady organizacji — o których niżej — te same ćwiczenia i gry, a nadto sposób życia zastępu i drużyny, gawędy, wspólne śpiewy, czytania, wspólne występy zewnętrzne, przede wszystkim zaś wysoki poziom i nastrój, jaki wytworzyć i utrzymać jest najtrudniejszym, ale i najwdzięczniejszym zadaniem wychowawcy - drużynowego. Osobno wymieniam naukę sprawności skautowych (rzemiosł, oraz umiejętności takich jak sygnalizacja, terenoznawstwo, przewodnictwo i t. p.). Są one częściowo środkami wychowania fizycznego i społecznego (zaznajamianie z realną pracą ręczną uczyć cenić pracę, bez względu na jej rodzaj), a nadto mają znaczenie bezpośrednie wskutek tego, że dają skautowi możliwość zarobienia na sobie w każdej okoliczności, zmniejszają zatem ilość ludzi bez pracy“.

„Ciągła czujność i dbałość o przestrzeganie zasad skautowych w życiu jest zarazem środkiem wyrabiania charakterów, zarówno jak najważniejszą może cechą wewnętrznego życia skauta, jak sprawność, gotowość do „przyjacielskiej usługi“, uprzejmość — są cechami zewnętrznego jego sposobu życia”.

### Organizacja Harcerstwa na Rusi i w Rosji.

„Jak wygląda organizacja skautingu polskiego w państwie rosyjskiem? Członkowie organizacji dzielą się na instruktorów (wychowawców) i młodzież skautową. Instruktorem zostaje Polak nie mniej niż 18-letni, który zda odpowiedni egzamin, złoży przyrzeczenie karnej pracy w porozumieniu z Naczelnictwem i zostanie przez Naczelnictwo

mianowany. Członkiem drużyny skautowej może zostać chłopiec (dziewczyna) w wieku 10-20 lat, który zobowiąże się do przestrzegania zasad skautowych. Prawo skautowe obowiązuje zarówno instruktorów, jak i młodzież."

„Zgodnie z ogólnymi zasadami skautowymi najniższą jednostką organizacyjną, a zarazem właściwym terenem wyrabiania się młodzieży jest zastęp; prace zastępu prowadzi zastępowy pod kierunkiem drużynowego, dowódcy drużyny, obejmującej kilka zastępów. Już zastęp jest całością w sobie zamkniętą, w obrębie której większość zadań wychowawczych się rozwiązuje,—temwięcej autonomiczną jednostkę stanowi drużyna. Zastępowego wybiera sam zastęp, zatwierdza go drużynowy. Wszyscy zastępowi i instruktorzy (drużynowy z pomocnikami—przybocznymi) stanowią Radę Drużyny, która o wszystkich sprawach drużyny radzi. Zadanie drużynowego jest o tyle trudne, że musi kierować drużyną w myśl zasad wychowawczych, których poznanie i umiejętność stosowania jest już sprawą niełatwą,—przytem w myśl tych zasad musi nie tylko nie tłumić, ale rozwijać inicjatywę skautów, a równocześnie umieć ją opanować i w należyłą skierować stronę. Każda sprawa przeprowadzana przez drużynowego musi być odczuta przez Radę i drużynę jako ich własna sprawa, nie jak coś narzuconego, coś z zewnątrz. Wobec tego opanowanie strony technicznej skautowej jest prawie zabawką w porównaniu z opanowaniem strony wychowawczej, niemniej jednak i to techniczne wyrobienie jest niezbędne."

„Drużynami jednej miejscowości kieruje Kierownictwo Miejsce, złożone z drużynowych i z przybocznych. Na czele jego stoi Przewodniczący lub Hufcowy. Przewodniczącym może być nie-skaut (człowiek starszy) lub skaut, nie mający pełnych kwalifikacyj instruktorskich, hufcowym może być tylko skaut—instruktor. Na czele całej organizacji Harcerstwa polskiego w Państwie Rosyjskiem stoi Naczelnictwo Harcerskie w Kijowie. Przyjęto w zasadzie podział na okręgi-



chorągwie: Kijowską, Moskiewską, Piotrogradzką, w praktyce jednak całość pracy otrzymuje kierunek wprost z Kijowa. Sprawy dotyczące całości organizacji rozstrzygane są na dorocznych Zjazdach Głównych starszych instruktorów. Naczelnictwo mianuje drużynowych, przewodniczących kierownictw miejscowych i hufcowych; przybocznych mianują kierownictwa miejscowe."

„Opiekę moralną i materialną nad Ruchem skautowym sprawują: Towarzystwo Popierania Ruchu Harcerskiego w Kijowie i Patronaty przy poszczególnych kierownictwach miejscowych, wreszcie zebrania rodzicielskie przy drużynach."

### **Co było niedobre.**

„Spróbujemy ogólnie scharakteryzować ujemne strony skautingu tutejszego. Nienormalne warunki pracy odbiły się na niej bardzo niedodatnio, konspiracyjność, brak wycieczek, nieumiejętność zastosowania wielu środków, które nawet w warunkach nielegalności można było zastosować, dawały w wielu wypadkach wyniki ujemne, zamiast skautów widzieliśmy przeżuwaczy idei skautowych; doskonałych znawców podręczników — nieumiejących zastępu w polu poprowadzić. Krańcowe objawy były już chorobliwe. Jedni dochodzili do „świętości” i „ascezy” w praktyce zasad skautowych (n. p. zakaz noszenia rękawiczek w zimie), inni w „karności” dochodzili do tłuczenia musztry bez końca i miary, do kapraństwa.”<sup>18)</sup>

### **[Szkic programu Naczelnictwa.**

„Emigracja z Galicji i Królestwa odświeżyła atmosferę, pracę zaczęła dźwigać, normować; zmiana warunków politycznych tak nie dawna, ogromny jednak, już teraz widoczny, wpływ wywarła. W pracy jednak są do przewyciężenia wielkie przeszkody

---

<sup>18)</sup> Te słowa, pisane w r. 1917. wydają mi się dziś za ostre. Zapewne, były środowiska słabe, ale nawet w najslabszych organizacyjnie i technicznie — duch był znakomity, ukochanie Polski ogromne, entuzjazm w służbie gorący.



dy. Największą jest brak starszych instruktorów, mogących samodzielnie pracą kierować, wskutek tego w większości drużyn z konieczności prowadzą pracę uczniowie szkół średnich, często klas nie najwyższych. Zmniejsza się ujemne tego skutki, dając więcej kompetencji Radom Drużyn i Kierownictwom Miejscowym, zastępując w ten sposób do pewnego stopnia wyrobienie i umiejętność prowadzenia pracy samodzielnego instruktora sumą wiadomości kilku starszych skautów. Drugim brakiem jest małe zainteresowanie się społeczeństwa skautingiem, słaby udział w Patronatach, zatem brak dostatecznej opieki nad młodzieżą. Trzecim — szczupłość zasobów materialnych Naczelnictwa, uniemożliwiająca należyte zorganizowanie biur wydawnictw, pisma, objazdów — wskutek tego niedostateczny kontakt Naczelnictwa z drużynami, powodowany również obecnymi warunkami drukarskimi i komunikacyjnymi. Najważniejszym zadaniem skautingu — w pewnym stopniu już i tutaj uwzględnianem — jest zwrócenie uwagi na organizowanie młodzieży ludowej, wiejskiej i miejskiej. Pracę skautową wśród młodzieży szkół średnich traktować należy jako pierwszy etap skautingu, etap organizowania się i wychowania instruktorów, którzy pójdą w głąb narodu.”

### **Pierwsze miesiące po rewolucji rosyjskiej.**

Z jasnym obrazem sytuacji w drużynach i wyraźnym planem pracy rozpoczynało Naczelnictwo okres pracy jawnej. Materiały programowe i wskazówki metodyczne dla drużyn były już przygotowane i udostępnione przez „Młodzież”, „Szkołę Harcerza” i szereg innych książek. Formy zewnętrzne dotyczące munduru, oznak, oraz przepisy organizacyjne, przystosowane do nowych warunków, opracowano w szybkim tempie i już parę najbliższych po rewolucji zeszytów „Młodzieży” zawierało odpowiednie zarządzenia. Między innymi opracowano i ogłoszono „Ustawę Harcerstwa Polskiego w Państwie Rosyjskiem”, której

najistotniejsze punkty streściłem w przedrukowanych wyżej wyjątkach z współczesnego artykułu. Na przytoczenie zasługuje jej ustęp początkowy. „Zadaniem Harcerstwa jest wszechstronne wychowanie obywateli — żołnierzy, przez całe życie wiernie spełniających swe obowiązki wobec Ojczyzny i społeczeństwa. Zadanie powyższe spełnia Harcerstwo urabiając charaktery, pielęgnując uczucia narodowe, kształcąc umysły, rozwijając dzielność fizyczną i zaprawiając do życia organizacyjnego”.

To określenie celów Harcerstwa weszło później w roku 1920 nieomal dosłownie, z nieznacznymi uzupełnieniami, do statutu Związku Harcerstwa Polskiego.

### **Towarzystwo Popierania Ruchu Harcerskiego.**

Pozyskanie pomocy społeczeństwa mogło obecnie jawną przybrać formę. To też jednym z pierwszych jawnych wystąpień Kierownictwa Harcerstwa była odezwa „Harcerstwo Polskie — do Społeczeństwa”<sup>19)</sup>).

Zwrócono tam uwagę na nowe możliwości, stojące przed Harcerstwem jawnym, ale i na nowe potrzeby:

Dotychczas „praca prowadzona w małym zakresie, często bez żadnych środków pomocniczych, odbywała się bez znaczniejszych wkładów materialnych”, „dziś okoliczności się zmieniły: Harcerstwo Polskie może zacząć żyć pełnią życia skautowego. Musimy postawić je na wysokości, odpowiadającej zupełnie zadaniom wychowawczym i idei skautowej — na tej wysokości postawić je możemy”.

„W tym celu musimy urządzić objazdy wszystkich naszych drużyn, kurs instruktorski, kursy dla zastępowych — w większych środowiskach”.

„Chwila jest dziś wyjątkowa: mamy na terenie Rosji i Kresów doświadczonych kierowników

---

<sup>19)</sup> „Młodzież”, 1917, nr. 4. str. 115.

z Galicji i Królestwa, mamy cały szereg skautów, zastępowych i szeregowców w kilkuletniej służbie. Umożliwić im oddziaływanie na młodzież stale tu zamieszkałą, przez to pozostawić tu trwałe ślady przymusowej wędrówki — to prawdziwie „przyjacielska usługa”.

Podpisali odezwę: Prezes Patronatu przy Naczelnictwie Zygmunt Więckowski, skarbnik Patronatu Antoni Czerwiński, Naczelnik St. Sedlaczek, Przewodniczka drużyn żeńskich Zofja Grab-ska (Smolikówna), skarbnik Naczelnictwa St. Grzymałowski.

Patronat przekształcił się wkrótce w Towarzystwo Popierania Ruchu Harcerskiego, którego Walne Zebranie odbyło się w dniu 6 maja 1917 w klubie „Ogniwo”, przy udziale kilkudziesięciu osób, pod przewodnictwem ks. Prałata Teofila Skalskiego<sup>20)</sup>. W sprawozdaniu podniesiono, że Patronat skautowy przy Naczelnictwie istniał nielegalnie od 1915 roku. Jeszcze wtedy opracowano statut, który usiłowano zalegalizować, jednak starania czynione równocześnie w Moskwie, (ks. K. Lutosławski), Kijowie i Czernihowie (E. Rettinger) pozostały bez skutku. Statut ten zaraz po wybuchu rewolucji zarejestrowano u komisarza gubernjalnego w Kijowie, lęgalizując w ten sposób Towarzystwo.

Dokonane na tem zebraniu wybory wprowadziły na przewodniczącego Towarzystwa Antoniego Czerwińskiego, na sekretarza Romana hr. Bnińskiego, na skarbnika Wł. hr. Dzieduszyckiego, na członków prezydium Zofję Grzymałowską, ks. Wiktora Tuszyńskiego, na zastępców czł. prez. Ernesta Hersego, Romana Knolla i Gabriela Możdżyńskiego. Do Komisji rewizyjnej weszli: ks. prałat T. Skalski, Z. Więckowski, Zofja Żukiewiczowa, i na zastępców: Karol Bajer i Tadeusz Lisicki.

---

<sup>20)</sup> Więziony przez bolszewików, powrócić mógł do Polski dopiero w 1933 r.

Zebranie uczciło przez powstanie pamięć ś. p. Kazimierza Radłowskiego, wiceprezesa Patronatu i członka Naczelnictwa w okresie konspiracji; przyznało godność członka honorowego Towarzystwa p. Z. Więckowskiemu, pierwszemu prezesowi Patronatu.

Dzięki staraniom Tow. P. R. H. otrzymywaliśmy zasiłki Rady Okręgowej Polskich Towarzystw Pomocy Ofiarom Wojny, Kijowskiego Komitetu P. T. P. O. W., ofiary szeregu osób, nieraz w znacznej wysokości.

### **Centrala i Chorągwie.**

Skład Naczelnictwa Harcerskiego w owym czasie stanowili: naczelnik Stanisław Sedlaczek, przewodniczka drużyn żeńskich: Zofja Smolik-Grabska, skarbnik Stanisław Grzymałowski, komisarz do spraw Komisji Dostaw: Kazimierz Czepczyński (Nowak); członkowie: prof. dr. Eugenjusz Piasecki, Roman hr. Bniński, Bolesław Biega, Stanisław Gibess, Henryk Glass, Roman Wasilewski.

Starania o środki materialne przyniosły pomyślne skutki. To też można było nawet pomyśleć o wynajęciu domku, który szumnie nazwaliśmy „stacją harcerską“ (ul. Mała Włodzimierska 67). Zorganizowano też w stancy „Komisję Dostaw Skautowych“, która miała dostarczać przedmiotów umundurowania i ekwipunku, oraz literaturę. A był nawet taki okres — dzięki staraniom druha Romana Bnińskiego — że przez kilka miesięcy Naczelnik Harcerstwa mógł całkowicie oddać swój czas organizacji, która zapewniła mu środki utrzymania.

W chwili ujawnienia organizacji była ona podzielona na trzy chorągwie (okręgi): Kijowską, Moskiewską i Piotrogradzką, ponadto istniał Komisarjat specjalny Chorągwi Kijowskiej w Charkowie. Kijowską Chorągwią kierowało bezpośrednio Naczelnictwo, dowódcą Chorągwi Moskiewskiej był ks. Kazimierz Lutosławski, dowódcą Piotrogradzkiej inż. Franciszek Skąpski, komisarzem



Charkowskim Aleksander Berka, rozstrzelany później przez Niemców<sup>21)</sup>). Później utworzono jeszcze Okręg Północny z siedzibą w Permie, pod kierunkiem Leopolda Chromego.

Rozrost pracy wymagał rozszerzenia centrali, to też powstał „Sztab Naczelnika Harcerstwa“, który był organem pomocniczym Naczelnictwa, opracowywał materiały programowe, załatwiał sprawy dostaw, wydawnictw. Przy Sztabie istniały „Drużyny Sztabowe“, męska i żeńska, które nie tylko wykonywały różne roboty techniczne, ale wychowywały pomocników w pracy kierowniczej.

### **Policzenie się.**

Jednym z pierwszych zadań organizacyjnych po ujawnieniu się Harcerstwa było „policzenie się“. Okólnik w tej sprawie nosił datę 15 maja 1917 r. Kwestjonariusz uwzględniał szereg danych, pozwalających zorjentować się w stanie i warunkach pracy. Były tam też słowa: „Przysłanie raportu jest równoznaczne z podporządkowaniem się władzy Naczelnictwa; umieszczenie w „Wykazie środowisk i drużyn skautowych“ równoznaczne z przyjęciem zgłoszenia się drużyny“. Ten „Wykaz“, wydrukowany w zeszycie 7—10 rocznika II-go „Młodzieży“ i uzupełniany w zeszytach następnych, jest nieocenionym dokumentem, stwierdzającym istnienie i liczebność Harcerstwa w poszczególnych środowiskach.

### **Kurs w „Rzuć Smutek“ w roku 1917.**

Nowe warunki polityczne pozwoliły trzytygodniowemu kursowi instruktorskiemu w 1917 roku, w letnisku podkijowskim „Kiń Grust“ (Rzuć Smutek), dać pełniejszy program harcerski i urządzić go dla większej ilości uczestników. Było na nim 67 harcerzy i 30 harcerek, z których stopnie instruktorskie otrzymało 20 druhów i 4 druhny.

---

<sup>21)</sup> „Na szlaku Chudego Wilka,” str. 346.

Nie więcej — gdyż sporo na kursie było zbyt młodych i niewyrobionych, na co przy trudności selekcji nie było rady. Poza osobami z Naczelnictwa w prowadzeniu kursu brali udział: Wacław Berka, Marja Wydzdzanka, Leopold Chromy. Z Mszą św. przyjeżdżał ks. W. Tuszyński.

„Kurs przyniósł dużo korzyści. Dał poznać prawdziwą wartość życia skautowego, choć nie zupełnie obozowego — nie w namiotach — ale w gromadzie żywej i do jednego celu dążącej. I uczestnicy i kierownicy stali się jedną rodziną, przy końcu już zaczęło się powoli stawać to, do czego zmierza się stosowaniem ścisłej dyscypliny: nie forma i przymus z góry zachowywały porządek, ale wewnętrzne poczucie potrzeby jego, wynik kultury nabytej“<sup>22)</sup>).

### „Młodzież” i „Harce”.

Rozszerzający się Ruch i krzepnąca organizacja potrzebowały organu, któryby całkowicie im był poświęcony. Młodzież, kształcąca się do niedawna w przedmiotach „polskich“ w tajnych kółkach, mogła teraz już w pełni korzystać z szkół polskich, lub jawnych kompletów. Pismo „Młodzież“ mogło zatem dostosować się do potrzeb ścisłej harcerskich. Stało się to 1 października 1917 r., kiedy wydawanie pisma przejęło Naczelnictwo, a redakcję objął St. Sedlaczek, przy udziale Komitetu, którym był Sztab Naczelnika. W komunikacie, który o tem zawiadamiał czytelników, zapowiadano zamiar „wprowadzenia odrębnego działu „Wilczę“, oraz, że „szereg artykułów dotyczących spraw polskich, przedewszystkiem wychowania narodowego, będzie dawał skautom starszym odpowiedni materiał do przemyślenia, przedyskutowania i wprowadzenia w życie“<sup>23)</sup>. Od 1 stycznia 1918 r. „Młodzież“ zmieniła nazwę na „Harce“.

---

<sup>22)</sup> „Młodzież”, 1917, str. 169.

<sup>23)</sup> „Młodzież”, 1917, str. 188.

## Organizowanie współpracy ze szkołą.

Od początku roku szkolnego 1917/18 zwrócono uwagę na nawiązanie ścisłego, bezpośredniego kontaktu pomiędzy organizacją, a domem i szkołą. W Kijowie hufcowy i jego zastępca odwiedzili dyrektorów szkół polskich, prosząc o pomoc w pracy harcerskiej przez wskazywanie braków i życzeń, zarówno co do całości pracy, jak i poszczególnych harcerzy; drużynowi otrzymali polecenie nawiązania kontaktu z zarządami szkół. W dniu 26 września 1917 r. odbyło się z inicjatywy p. Cecylji Niewiadomskiej, przełożonej szkoły średniej Macierzy Szkolnej, zebranie dyrektorów Rad Pedagogicznych. Po referacie i dyskusji powzięto jednomyślnie następujące uchwały:

1. Rady Pedagogiczne uznają za oficjalną organizację harcerską organizację podlegającą Naczelnictwu Harcerskiemu w Kijowie i zabraniają uczniom (uczenicom) należenia do innych organizacji, pseudoharcerskich.

2. Szkoły poszczególne popierają ruch harcerski przez udzielanie lokalów dla poszczególnych drużyn harcerskich.

3. Od czasu do czasu odbywają się zebrania szersze Rad Pedagogicznych dla bliższego zapoznania się z ruchem harcerskim i jego podstawami.

4. Poszczególne drużyny udzielają Zarządom Szkół spisu uczniów (uczenic) dla skontrolowania wartości poszczególnych jednostek, należących do organizacji Harcerstwa, (dezyderat przyjęty przez przedstawicieli Kierownictwa Miejsowego Drużyn Harcerskich).

5. Rady Pedagogiczne będą w stałym kontakcie z poszczególnymi drużynami przez swoich delegatów.

6. Rady Pedagogiczne poczynią starania, aby wydelegować młodsze siły pedagogiczne, któreby się zajęły pracą harcerską przez wzięcie udziału w kursach instruktorskich, a później i w bezpośredniej robocie poszczególnych drużyn.

Dnia 30 września 1917 r. odbyło się drugie zebranie, poświęcone specjalnie Harcerstwu Żeńskiemu, ponadto odbyły się zebrania rodzicielskie przy poszczególnych drużynach, które uchwały opodatkowanie się rodziców na cele drużyny i wyłaniały zarządy, jako patronaty dla drużyn.

## VI. TRZECI ZJAZD GŁÓWNY

Wielkiem wydarzeniem w życiu organizacji był III Zjazd Główny, odbyty w dniach 29—31 grudnia 1917 r. w Kijowie, poraz pierwszy jawnie, co umożliwiło wydrukowanie sprawozdania w „Harcach”, skąd sporo mamy wiadomości o nim, a pośrednio i o stanie Harcerstwa.<sup>24)</sup>

### Liczebność Harcerstwa.

Organizacja liczyła wtedy 80 gniazd, 95 drużyn harcerzy, 64 drużyny harcerek, 17 dr. wilcząt 521 zastępów męskich i 286 żeńskich, 5133 harcerzy, 2717 harcerek, 40 instruktorów i instruktorek egzaminowanych, 200 osób pełniących obowiązki instruktorów. Kierownictw Miejsowych było zorganizowanych 20, patronatów 34. Obrót roczny kasy Naczelnictwa wynosił przeszło 120.000 rubli (z czego 96.000 był obrót Komisji Dostaw; dla orientacji o ówczesnej wartości rubla: prenumerata roczna „Harców” wynosiła 18 rb).

### „Depesze”

Zjazd uchwalił depesze do Rady Regencyjnej, „Raport” do Głównej Komendy Skautowej Polskiej, depeszę do Przewodnictwa Związku Sokolego we

---

<sup>24)</sup> „Harce”, 1918 str. 12, i nast; str. 23 i nast; Okólnik N. H. z dnia 30 stycznia 1918 „Uchwały III Skautowego Zjazdu Głównego w Kijowie”.



Lwowie (jako zwierzchniej władzy skautingu polskiego w chwili wybuchu wojny), do gen. Baden-Powella, twórcy skautingu, oraz do p. Heleny Prawdzic-Kuczalskiej, „która przed ćwierćwieczem pierwsza wskazała Polsce drogę po najlepsze wzory wychowania fizycznego”.

Wobec niemożności wysłania depesz, ogłoszono ich teksty w pismach, prosząc o przedruk, a zarazem polecono odczytać je przed frontem drużyn, z wyjaśnieniem roli „Sokoła” w stosunku do Harcerstwa i tego, że „za Główne Dowództwo Skautów i Skautek polskich uważano aż do wojny Związkową Komendę Skautową we Lwowie, a nie mając innych wiadomości z Polski, w dalszym ciągu Komendę Lwowską uważamy za naszą najwyższą władzę, naturalnie w znaczeniu moralnem, wobec niemożliwości porozumiewania się: cenimy to jako symbol ogólnopolskiej jedności Harcerstwa”.

#### Różne uchwały.

Zjazd wprowadził pewne zmiany w Ustawie Harcerstwa, m. inn. ustalił kategorię „wilcząt” czyli dzieci w wieku 8—11 lat (w ślad zatem poszło ogłoszenie „regulaminu drużyny wilcząt”), oraz uchwalił statut Patronatu. Szereg uchwał dotyczył podniesienia poziomu pracowników harcerskich, więc kursu, utworzenia pisma „Harcistrz”, potwierdzenia obowiązku, wprowadzonego przez Naczelnictwo, opracowywania przez starszyznę corocznie referatów, nadsyłanych do Naczelnictwa, dotyczył dalej — instrukcji dla harcistrzów i egzaminatorów na stopnie harcerskie. Osobną grupę stanowiły „uchwały w sprawie podniesienia poziomu skautów i skautek”, jak dotyczące przyjmowania ochotników tylko w takiej liczbie, jaką „może zasymilować dana drużyna bez szkody dla całości pracy”, dalej: o przykładzie osobistym drużynowego, o lekturze, z wskazówkami do pracy umysłowej, zachęcającej do zdobywania sprawności, szczególnie rzemieślniczych.

## **Stosunek do innych organizacyj młodzieży.**

W trosce o utrzymanie właściwej linii ideowej i niezależności Harcerstwa tak ujęto jego stosunek do innych organizacyj:

„W stosunku do innych organizacyj młodzieży, ideowych, czy samokształceniowych, przeprowadzać oddzielanie zastępów skautowych od wszelkich organizacyj tego typu, przy uwzględnianiu w tej akcji warunków miejscowych i w porozumieniu ściśłem z Kierownictwami Miejscowymi — przyczem organizacje samokształceniowe utrzymują kontakt z organizacją skautową jedynie przez odpowiednie władze skautowe”.

## **Stosunek do „Sokoła”.**

„W stosunku do organizacji sokolej popierać przez instruktorów skautowych usiłowania drużów, pragnących stworzyć poszczególne gniazda, względnie podnieść w istniejących poziom pracy, przez osobiste współdziałanie, z unikaniem jednak wiązania się w jakikolwiek sposób z T-wami Gimnastycznymi. W poszczególnych środowiskach można tworzyć w porozumieniu z N. H. i za jego zgodą Patronaty skautowe przy T-wach Gimnastycznych, jednak pod warunkiem zachowania zupełnej niezależności organizacji Harcerstwa”<sup>25)</sup>).

## **Uchwały w sprawie Harcerstwa Żeńskiego.**

Powzięto je na podstawie wniosków osobnej komisji. Polecały powołanie przewodnictwa drużyn żeńskich, opracowanie podręcznika ogólnego i sprawności, przeprowadzenie zasady, że drużyną żeńską ma kierować drużynowa, oddzielanie, gdzie to możliwe, kierownictw miejscowych żeńskich od męskich.

---

<sup>25)</sup> Okólnik N.H. L. 27 z dnia 30 stycznia 1918. Patrz także niżej, uchwały Konferencji instruktorskiej z 22 lipca 1918.

Zjazd uchwalił też następujące: „Zasadnicze wytyczne żeńskiej pracy skautowej”:

a) usunięcie z programów pracy żeńskiej ćwiczeń wojskowych, z pozostawieniem najprostszych elementów, dążących do utrzymania karności organizacyjnej;

b) celem przygotowania dziewcząt do spełniania w życiu trudnej roli podjęcia prac zarówno gospodarczo-domowych, jak i społeczno-obywatelskich, należy w opracowaniu egzaminów skautowych szeroko uwzględnić zdobycie przygotowania do spełnienia zadań w obu zakresach;

c) w opracowaniu sprawności dla dziewcząt zwrócić baczniejszą uwagę na wytwórczość kobiecą i gospodarstwo społeczne.

Dalsze uchwały dotyczyły spraw finansowych (budżet Naczelnictwa 26.220 rb., utworzenie spółdzielni „Skaut”, rozpowszechnianie mareczek, które niedawno wydano, rysunku St. Bobińskiego, absolutorjum dla Naczelnictwa i t. d.). Połączono też Naczelnictwu wydać zarządzenia w związku z powrotem harcerzy do kraju i rozpocząć prace przygotowawcze do wydania „historji Harcerstwa w Europie Wschodniej i Azji“ do końca wielkiej wojny.

### **Niezwykłe wybory.**

Podczas ostatniego posiedzenia był „moment bezkrólewia, gdy druh Naczelnik (St. Sedlaczek) złożył swoje pełnomocnictwa, a nowego Naczelnika jeszcze nie obrano. Wybór Naczelnika odbył się w sposób niezwykły: gdy przewodniczący podówczas dh. Bniński proponował, aby zgłaszano kandydatury na Naczelnika, wszyscy uczestnicy Zjazdu roześmieli się szczerze po skautowemu, a na wniosek druha Kostrzewy zjazd przez powstanie obrał jednogłośnie na Naczelnika Harcerstwa druha Stanisława Sedlaczka, przez powstanie obrano na Przewodniczkę drużyn żeńskich druhnę Zofję Smolikównę-Grabską, oraz na członków N.H. prof. d-ra

Eugenjusza Piaseckiego i Romana hr. Bnińskiego, poczem przystąpiono do dalszych wyborów<sup>26)</sup>).

### Wystawa.

Zjazd obradował w lokalu Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego, gdzie w sali gimnastycznej urządzono pierwszą na Kresach interesującą wystawę skautową. Pierwszego dnia Zjazdu 29 XII. 1917 r. Żeńska Drużyna Sztabowa urządziła ciekawe przedstawienie, a—co szczególnie charakteryzuje ducha drużyny — z dochodu przeznaczyła 100 rb. na inne drużyny kijowskie według uznania Naczelnika. Ciekawy to wypadek finansowej ofiary drużyny na rzecz innych drużyn.

Ostatniego dnia Zjazdu w sali gimnastycznej Szkoły Polskiej odbył się przegląd „Drużyny Szarż Hufca Kijowskiego“, przy udziale wszystkich obecnych na Zjeździe.

---

<sup>26)</sup> „Harce“, 1918, str. 24, sprawozdanie ze Zjazdu, podpisane „Janko z nad Warty“ (Jan Grabowski). Weszli wtedy do Naczelnictwa z wyboru, obok wyżej wymienionych, Kazimierz Czepczyński (Nowak), Jan Grabowski, jako sekretarz i Stanisława Dziewanowska, oraz kooptowani: Wanda Majewska, Wanda Rewieńska, Tadeusz Sopoćko, później w ciągu roku kooptowano jeszcze: H. Glassa, Marję Wyddźżankę, Helene Sakowiczównę, Natalję Majewską, Olgię Grzymałowskiego, Mieczysława Wasilewskiego, Stanisława Sieleckiego (dwóch ostatnich w styczniu 1919 r. a później jeszcze Janinę Tynicką). W sierpniu 1918 r. sekretarjat objął Ałojzy Pawełek; dotychczasowy sekretarz, J. Grabowski wyjechał do Warszawy, gdzie go N. H. zamianowało swoim przedstawicielem przy Głównej Kwaterze Z. H. P. W październiku 1918 sekretarjat Naczelnictwa objął Olgię Grzymałowski.



## VII. ROK 1918

### Horyzont zaciemnia się.

Rok 1918 rozpoczął się w Kijowie burzliwie, walki o miasto i władzę coraz to wytrącały wszystkich z normalnych warunków życia. W związku z okupacją Ukrainy przez Niemców i Austriaków, stałe zastępstwo Naczelnika objął w lutym 1918 r. dh. Roman Bniński, kierownictwo Sztabu N. H. dh. Henryk Glass. Była to w znacznym stopniu tylko „przysłona”, osoba Naczelnika zmieniała tylko nazwisko, dokumenty i ubranie i kilkakrotnie mieszkanie, korzystając m. in. z gościnności pp. K. Glassów i T. Sopoćki, a pośrednio gen. A. Osińskiego. Chodziło o to, że austriacki „poddany” nie miał ochoty przypominać się „swoim władzom”. Wolał pozostać w Kijowie i choć chwilowo w trudniejszych warunkach — w dalszym ciągu pracować w Harcerstwie.

### Wychowaliśmy harcerzy!!

Wśród zawieruchy rewolucyjnej harcerze i harcerki mieli nieraz sposobność okazać dzielność i gotowość do służby bliźnim, bez względu na własne bezpieczeństwo. W roku 1917, w czasie powodzi wiosennej, wody Dniepru podniosły się do niebywalej wysokości, zalewając całą dolną dzielnicę Kijowa zwaną „Padołem”. Męty społeczne zaczęły żerować na nieszczęściu powodzian. Władze miejskie — zdezorganizowane — nie myślały o po-

mocy, milicja zwróciła się o pomoc do organizacji społecznych — i oto jedni z pierwszych zgłosili się harcerze. Pomoc ich na tyle zjednała sobie zaufanie władz, że uzyskali upoważnienie do rekwizycji łodzi. Przewożenie ludności łodziami oraz dostawę produktów w znacznej mierze wykonywali harcerze.

W rok po tej powodzi tę samą nadbrzeżną dzielnicę nawiedził gwałtowny pożar. Znowu wśród ratujących życie i mienie ludności widzimy przede wszystkim harcerzy<sup>27)</sup>. A oto co czytamy o akcji ratowniczej harcerzy w czasie walk ulicznych<sup>28)</sup>.

„Dnia 19/I 1918 przy Laboratorjum Wszechrosyjskiego Związku Ziemskiego został utworzony punkt opatrunkowy, mający na celu niesienie pomocy rannym. Z powodu braku sanitariuszy zgłosili się do pracy ochotnicy: większość z nich stanowili skauci, wyłącznie Polacy. Praca polegała na noszeniu rannych i pomocy przy opatrunkach, przytem prawie ciągle pod ogniem bądźto karabinowym i kulomiotowym, bądź też działowym, względnie kombinowanym. Z pracujących została zabita jedna siostra miłosierdzia i ranionych dwóch sanitariuszy (z nich jeden skaut). Udzielono pomocy około 80 osobom. Punkt był czynny od 19 do 20.I”.

Na tym punkcie pracowali harcerze III Kijowskiej D. H. i I Kij. D. H.

Prócz tego Dowództwo Hufca zorganizowało 26/I drugi punkt opatrunkowy.

O pracy skautów złożony został raport Radzie Miejskiej, którego skutek był taki, że gdy zachodziła obawa powtórnego ostrzeliwania miasta z dział, zwrócono się do skautów o pomoc w organizacji punktów opatrunkowych. Na razie jednak obeszło się bez drugiego wydania awantury<sup>29)</sup>.

W czasie wybuchu składów amunicji

---

<sup>27)</sup> Podług Wł. Nekrasza, Harcerze w bojach, cz. I str. 102 i nast.

<sup>28)</sup> „Harce”, 1918, str. 63, oficjalny komunikat N. H.

<sup>29)</sup> „Harce” 1918, str. 34 i n.

na Zwierzyńcu pod Kijowem w dniu 6 czerwca 1918 r., na terenie objętym pożarem i wybuchami, pracował pluton sanitarny III Kij. D.H. w sile 13 ludzi. Akcja plutonu trwała od godz. 10. 45 aż do zupełnego zniknięcia potrzeby pomocy, w przybliżeniu do godziny 15. Przeniesiono dwudziestu kilku rannych, w tem staruszkę paralityczkę z domu otoczonego wybuchającymi pociskami, w chwili, gdy płonący dach walił się <sup>30)</sup>. Patrol III Kij. przybył wogóle jako pierwszy z ratujących oddziałów na miejsce wybuchu, zarekwirowawszy samochód ciężarowy.

Jeszcze o jednej formie społecznej pracy starszoharcerskiej wypada tu wspomnieć. Oto w milicji polskiej w Kijowie, zorganizowanej w 1917 r., pod komendą Seweryna Eizerta, przy Polskiem Towarzystwie Gimnastycznym (Sokole), był pluton harcerski, złożony z dorastających lub dorosłych harcerzy. Milicja ta była lokalnym zaczątkiem polskiej siły zbrojnej, miała na celu obronę Polaków przed bandytyzmem, korzystającym z rewolucyjnych zamieszek. Członkowie jej żołdu ani zaopatrzenia nie otrzymywali. Zaciąg był ochotniczy, karność wzorowa, nic dziwnego, — przeważali tam bowiem sokoli i harcerze. Nieraz pełniono służbę dzień i noc, niosąc szybko i sprawnie orężną obronę na wezwanie milicji rosyjskiej i gruzińskiej, lub z własnej inicjatywy. Delegatem Komendy Hufca Harcerskiego w Kijowie do komendy milicji był B. Biega, jego zastępcą przez pewien czas H. Glass.

W wydobywaniu Polaków wojskowych z niewoli, z więzień, w pomocy im, w karmieniu, przyodziewaniu, przekradaniu się do oddziałów polskich—harcerze pełnili gorliwą służbę, nieraz z wielkiem narażaniem się.

**Józef Haller w Humaniu.**

Przeżywało Harcerstwo w owym czasie i górne chwile najwyższego napięcia uczuć patriotycz-

---

<sup>30)</sup> „Harce” 1918, str. 127.

nych. Jakżeż biło serce, gdy z ust. ś. p. Stanisława Jezierskiego usłyszałem: „Haller z Żelazną Brygadą, protestując przeciw pokojowi Brzeskiemu, przedarł się przez front do Besarabji — idzie w stronę Kijowa”.

\* \* \*

A oto jak harcerski Humań przeżył spotkanie z wojskiem polskim: Dnia 7 kwietnia 1918 r. na zbiórce „kursu”, po odprawie i odczytaniu, jak zawsze, ustępu z „Ksiąg Narodu i Pielgrzymstwa”, zasiedliśmy do gawędy. Śliczny wiosenny poranek, ogrom placu i oczekiwanie czegoś nadzwyczajnego, dziwnie nas nastrajało.

Druh Hufcowy mówił o wojsku polskim. Przypominał pokrótce dzieje formacyj polskich z tej i tamtej strony kordonu, dzieje „Żelaznej Brygady”, która dziś ma razem z II Korpusem przez Humań przechodzić.

Przed hotelem „Francja” sztab II Korpusu z Brygadjerem Hallerem na czele. Naprzeciwko orkiestra wojskowa, środkiem przeciąga kawalerja, artylerja, piechota.

Wreszcie — Żelazna Brygada. Tłum wita ich okrzykami. Idą sprężystym, zamaszystym krokiem, nie znać na nich dwudziestowiorstowego marszu, jaki przed rewją odbyli. Twarze młode, ogorzałe, i dzielne. I znowu kawalerja, karabiny maszynowe. Godzina 2-ga. O obiedzie nikt nie myśli, wprost z rewji hufiec podąża przed „Ognisko”. Tutaj kolumną czwórkową obie drużyny stają frontem wpoprzek ulicy. Sztandary na czele.

Jadą! Tętent, chwila naprężonego oczekiwania i kłusem wpada sztab II Korpusu.

Druh Haller z konia wyciąga rękę.

Druh Hufcowy podchodzi: Czołem, druhu Brygadjerze!

Wzruszony jest, mówi bardzo cicho.

„Byliście w Skolem, może pracowaliśmy tam razem”?

Nie, druhu Brygadjerze, nie byłem nigdy w Skolem.



Haller zsiada i przechodzi przed frontem drużyn.

„Czuwaj”!

Drużyny odpowiadają: „Czuwaj”! — według zwyczaju humańskiego, dzielone na dwa takty, z akcentem na drugiej głosce.

„Dzielnie, bardzo dzielnie” — ściska ręce stojących na czele — „Druhowie, wspomagajcie nas nie tylko sercem, ale i czynem”.

Wzruszenie tamuje odpowiedź, Haller wstępuje na stopnie „Ogniska”, — drużyny stoją jak mur.

\* \* \*

W Humaniu mieliśmy silne środowisko harcerskie, któremu przewodził jako hufcowy Tadeusz Maresz, a poparcie społeczeństwa zapewniał Patronat z mec. Mirosławem Sawickim, późniejszym wice-przewodniczącym Z. P. H., na czele. Tam też działała Stanisława Czajkowska, znana później z wybitnej pracy w zakresie kół przyjaciół harcerstwa, członkini Naczelnictwa Z. H. P. w Warszawie.

### Drugi kurs w „Rzuć Smutek”.

Mimo niebezpiecznej sytuacji ogólnej i trudności aprowizacyjnych, urządzono w 1918 r. od połowy czerwca do połowy lipca czterotygodniowy kurs instruktorski, ponownie w „Kiń Grust”, przy pomocy Macierzy Szkolnej. Było na nim 39 druhów i 23 drużyny. Stopnie instruktorskie uzyskało 25 osób. W kierownictwie kursu, prócz kilku osób z kursu roku poprzedniego, byli: dr. Marjan Pieńkowski, Tadeusz Maresz, Jan Grabowski, Tadeusz Sopoćko, Alojzy Pawełek, Henryk Glass, Wanda Rewieńska, Helena Sakowiczówna i in.

Z wzruszeniem czyta się dzisiaj, zachowane w Centralnem Archiwum Związku Harcerstwa Polskiego, akta kursu, wśród nich np. pismo rosyjskie, podpisane przez czcigodnego prezesa „Macierzy”, Józefata Andrzejewskiego, upoważniające dra

Marjana Pieńkowskiego do zorganizowania kursu dla osób, mających prowadzić „gimnastykę i gry”. Tak to znowu musiano szukać osłony dla pracy harcerskiej, którą zbyt ryzykownie byłoby odsłaniać przed Niemcami i Austriakami. (Ich posterunki stały o kilkadziesiąt kroków przed wjazdem do willi „Kiń Grust”).

### Konferencja instruktorska.

W czasie kursu odbyła się konferencja instruktorska, której najważniejszym dorobkiem była deklaracja tej treści:

*Konferencja instruktorów harcerskich, odbyta w dniu 22/VII-1918 roku w obozie skautowym „Rzuć Smutek”, stwierdzając, iż:*

1. *Harcerstwo jest organizacją dążącą do ujęcia wspólne z domem i szkołą całokształtu wychowania młodzieży.*

2. *Organizacja harcerska odpowiada przed społeczeństwem za czynności i postępy młodzieży sobie powierzonej.*

3. *Harcerstwo jest organizacją o formach skautowych, t. j. zbliżonych do form wojskowych, wymagających ścisłego służbowego stosunku pomiędzy poszczególnymi członkami i władzami organizacyjnymi.*

*Uważa: 1. Za niewłaściwe z punktu widzenia pedagogicznego poddawanie młodzieży skautowej wpływowi organizacyjnemu nie odpowiedzialnym przed władzami skautowymi.*

2. *Że członka organizacji harcerskiej obowiązywać może jedynie przyrzeczenie skautowe i zobowiązanie instruktorskie.*

*Wobec tego: 1. Członkowie organizacji harcerskiej, zarówno młodzież skautowa, jak i instruktorzy i kierownicy pracy, nie mogą składać innych zobowiązań w współcześnie działających organizacjach o typie wojskowym.*

2. *Poszczególni członkowie organizacji harcerskiej są obowiązani uregulować swój stosunek do powyższych spraw najdalej w dwa tygodnie po zawiadomieniu o odpowiedniej decyzji N. H.*

3. *Mianowanie instruktorem skautowym należy uzależnić od przyjęcia przez kandydata niniejszej deklaracji.*

Ta deklaracja, to jeden z etapów walki o niezależność Harcerstwa.

Latem 1918 r. wytworzyło się zwarte środowisko harcerskie w Oddziale Reemigracyjnym Poselstwa Polskiego na Ukrainie, (O. R. K.)

Kierownikiem O. R. K. był Roman Bniński, który przy tworzeniu tej placówki, organizującej powrót przymusowych emigrantów do kraju, na współpracowników powoływał przede wszystkim harcerzy i harcerki.

W tym czasie Harcerstwo pozyskało na protektorów J. Eksc. Ks. Ignacego Dubowskiego, Biskupa Łucko-Żytomierskiego, oraz PP. Władysława Jaroszyńskiego, Huberta Lubomirskiego, Henryka Sobańskiego i Witolda Sobańskiego.

### Jesień 1918.

Nowy rok szkolny 1918/19 rozpoczął nowy okres, na razie stopniowego zmniejszania się ilości członków i ubywania instruktorów, z powodu powrotu do kraju, a wkrótce i powolnej likwidacji organizacji wskutek zasadniczo wrogiego stosunku bolszewików, którzy na wiosnę 1919 r. opanowali Ukrainę.

Początek roku szkolnego cechowały dalsze prace nad unormowaniem stosunku drużyn do szkół, oraz Harcerstwa do innych organizacji, w myśl uchwał III Zjazdu i Konferencji instruktorskiej.

Za wielki sukces można uważać, że Polskie Kolegium Uniwersyteckie ogłosiło w tym roku akademickim wykłady p. t. „Teoria Harcerstwa”, powierzając je St. Sedlaczkowi, któremu przyznano *veniam legendi* na podstawie dotychczasowych prac harcerskich. Były to bodaj pierwsze polskie wykłady o Harcerstwie na uczelni uniwersyteckiej. Wprowadzenie ich zawdzięczaliśmy głównie rektorowi Kolegium, ś. p. prof. Ludwikowi Janowskiemu.

Ponad wszystko poruszały harcerskie serca wieści z Warszawy.

Proklamacja Rady Regencyjnej z 7 października 1918 r., głosząca zjednoczenie i niepodległość, była przyczyną wydania Rozkazu Naczelnictwa z 15 października, w którym m. inn. czytamy:

*„Harcerze i harcerki!*

*Macie szczęście być świadkami chwili, o którą modlili się dziadowie i ojcowie Wasi, dla której poświęcali życie całe. W obliczu świata wstaje Wolna Zjednoczona Rzeczpospolita Polska — niema już dziś więzów, któremiby Ją można było skrepować, niema siły na świecie, któraby nas zdołała zmusić do milczenia, gdy wołamy już nie „żyć chcemy”, ale „żyć tak, jak chcemy sami”.*

*Niepodległa była Polska zawsze w sercach naszych — niepodległość Jej i dzisiaj opiera się nie tylko na traktatach i dyplomacji, ale przede wszystkim na gorącym poczuciu każdego Polaka!*

*Każdy, nawet najmłodsze wilczę, może dzisiaj budować Polskę! Ojcowie Wasi budują Jej ustawy i prawa, administrację, wojsko, przemysł, handel! Wy, chłopcy i dziewczęta, nie przestawajcie budować Polski w sercach swoich, przeciwnie, pracę nad sobą wzmóście i pogłębiajcie!*

*Cały naród nasz czeka niezmierna praca, której wyniki muszą godnie odpowiadać naszym tradycjom rządzenia się i urządzania. Tę pracę dzisiaj rozpoczynają ojcowie, jutro jej ciężar spadnie na synów!*

*Gotujcie się do jego przejęcia!*

*Na podziękowanie Bogu za łaskę Wolnej Polski, na pomyślność zgodnej pracy mężów stanu i działaczy narodowych, na uproszenie dla nas wszystkich sił, wytrwałości i umiejętności przygotowania się do czynnej pracy dla Polski — polecam wszystkim Kierownictwom Miejscowym urządzić uroczyste nabożeństwa.*



*Dowódcom i kierownikom gniazd polecam zarządzić w drużynach lub dla całych gniazd uroczyste zebrania z gawędą o znaczeniu chwili obecnej dla Polski.*

*Niech żyje Wolna i Niepodległa Polska Zjednoczona! Vivat Sejm! Vivant wszystkie stany!"*

Łączono się tym rozkazem — nieświadomie — z uroczystościami narodowymi warszawskimi z dnia 14 października, w których i Harcerstwo warszawskie brało udział. Na zbiórce alarmowej (1100 obecnych) słuchano rozkazu Naczelnego Inspektoratu,<sup>31)</sup> jakże podobnej z owym kijowskim rozkazem, treści:

*„Polska powstaje! Zrasta się poćwiartowana od 150 lat Ojczyzna! Dzień radosny pracy i służby nadchodzi. Uderzy niebawiem godzina, gdy Sejm Rzeczypospolitej życie narodu nową, własną poprowadzi drogą.*

*„...Was, Harcerze i Harcerki, czeka Ojczyzna u progu tego życia, chce mieć w Was sługi wierne i ofiarnych synów. Ogrom pracy przed nami: odrobić mamy klęski i zastój wieku niewoli. Zbierajmy więc i hartujmy siły, by podołały zadaniu.*

*Każdy dzień Waszej pracy harcerskiej, każdy dobrze spełniony obowiązek Waszego harcerskiego życia mnoży te siły i zbliża Was do upragnionego celu—zostania obywatelem wolnej Ojczyzny. Niech myśl o tym celu ożywia wszystkie uczynki Wasze, a „Polska powstanie, by żyć!"*

*Z wielu stron dochodzą Was odgłosy wielkiej fali dziejowej; stójcie twardo i karnie. Władza Wasza harcerska czuwa i rozkaz Narodu, gdy czas się wypełni, Wam poda".*

Spełnione też zostały marzenia o jednym wielkim Harcerstwie: oto w Lublinie, w dniach 1 i 2 listopada 1918 r. zapadły przy udziale delegatów Polskich Organizacji Harcerskich uchwały:

*1. Polskie Organizacje Harcerskie byłego zaboru pruskiego, Małopolski, Rusi i Rosji, Królestwa Kongresowego i Litwy, łączą się w jeden samodziśny, niezależny od żadnej innej organizacji czy instytucji „Związek Harcerstwa Polskiego".*

---

<sup>31)</sup> Podpisanego przez T. Strumiłłę i M. Wocalewską.

2. W celu przeprowadzenia tego połączenia Komisja (Porozumiewawcza Międzydzielnicowa) tworzy „Naczelną Radę Harcerską” (następują szczegóły organizacyjne).

To były już jednak ostatnie radosne chwile Harcerstwa Rusi. Nadeszły czasy ciężkich doświadczeń.

## VIII. LATA WIELKIEJ PRÓBY

Z powodu wyjazdu — jak się zdawało na czas krótki — R. Bnińskiego i St. Sedlaczka do Warszawy w sprawach Oddziału Reemigracyjnego i harcerskich, kierownictwo Harcerstwa objął 22 stycznia 1919 r. Henryk Glass, jako drugi zastępcą Naczelnika.

Ponowne zajęcie Kijowa i Ukrainy przez bolszewików wytworzyło niezmiernie ciężkie warunki pracy. Musiano znów całą pracę zakonspirować. W szeregu środowisk nastąpiło to już wcześniej, wszędzie z zagarnięciem władzy przez bolszewizm.

Pismo „Harce”, którego jeszcze dwa podwójne zeszyty druh Glass wydał, musiano zawiesić. Kontakt ze środowiskami utrzymywano nieomal wyłącznie przez kurjerów i kurjerki oraz przez „okazje”, których nie było wiele, bo i jeździć było trudno i korespondencja wieziona narażała na niebezpieczeństwo utraty życia, gdyż bolszewicy rozstrzelali bez sądu.

Sytuacja finansowa Naczelnictwa była niepomyślna, a zdobycie środków na najważniejsze potrzeby zawdzięczano tylko wyłonionej komisji finansowej, pod kierunkiem Mieczysława Wasilewskiego.

Mimo tych trudności praca nie ustawała, w Sztabie istniał szereg sekcji, opracowano materiały dla Naczelnej Rady Harcerskiej w Warszawie (z Kijowa przecież przesłano do Warszawy

gotowy projekt statutu i zasadniczych regulaminów), m. inn. projekty dotyczące związku starszych harcerzy (wprowadzonego z powodzeniem w Kijowie), oraz Harcerstwa Żeńskiego.

Utrzymywano kontakt z 30 środowiskami, starając się o dopomożenie im w przetrwaniu ciężkich chwil.

Wobec wyjazdu większości członków prezydium Towarzystwa Popierania Ruchu Harcerskiego, oparcie w społeczeństwie dawał Harcerstwu Patronat Hufca Kijowskiego pod prezesurą dra Turskiego.

W maju 1919 r., przewidując dalsze pogorszenie się warunków zewnętrznych, i komunikacji, druh Glass podzielił teren Ukrainy na kilka okręgów, dając odpowiednie pełnomocnictwa Tadeuszowi Sopoćce w Winnicy, Tadeuszowi Mareszowi w Humanii i Augustowi Raczkowskiemu w Charkowie.

W końcu maja 1919 r., przybyła do Warszawy nieżyjąca już dziś Janina Sedlaczkowa, przywożąc w wydrażeniu dużego świdra stolarskiego raport od Glassa, pisany drobnym maczkiem na bibułce. Czytamy w tym raporcie:

*„Kwestja nawiązania kontaktu i otrzymania wskazówek jest dla nas kwestją życia lub śmierci. Warunki materialne wprost straszne. Warunki polityczne jeszcze gorsze. Na terenie szkół organizują się „juk-skauty” czyli „junyje komunisty”. Ojczyzna i religja — są to dwa grzechy śmiertelne w tej organizacji. My tu wytrwamy, choć już jest piekło, lecz musimy wleźć, czy dalsze szarpanie siebie i ludzi jest rzeczą celową? Na prowincji są lepsze warunki i stale trzeba udzielać wskazówek. Na wypadek, gdyby nas aresztowano, są zastępcy — druhny”.*

A jakżeż można było Glassowi odpowiedzieć?

Odpowiedzieliśmy później przez ś. p. Bożydara Żłobnickiego, który 6 maja wyszedł piechotą z Kijowa do Warszawy, wysłany przez Naczelnictwo, a około 10 czerwca wyruszył z powrotem. Żłobnicki i towarzyszący mu akademik, członek Koła star-



szych harcerzy w Kijowie, Józef Domaniewski, w drodze powrotnej zostali zamordowani. Zresztą nie zastaliby już resztek Naczelnictwa w Kijowie. Wskutek ostrzeżenia przed aresztowaniem H. Glass wyjechał z Kijowa 12 czerwca, a w pierwszych dniach lipca musieli też opuścić Kijów inni członkowie Naczelnictwa i Sztabu, Natalja Majewska (obecnie Nekraszowa), Janina Tynicka (obecnie Świtalska), St. Sielecki, M. Wasilewski. Ten ostatni aresztowany i wywieziony do Moskwy w związku z pracą w Radzie Okręgowej Towarzystw Pomocy Ofiarom Wojny; temu aresztowaniu zawdzięczał życie: gdy go poszukiwano jako harcerza, nie szukano w więzieniu moskiewskim! Aresztowano także dra Turskiego i kilku harcerzy. Dnia 19 czerwca wyjechał i przedarł się przez front Baltazar Podhorski, członek Sztabu N. H. i drużynowy Drużyny Sztabowej, poszukiwany przez czczewczajkę.

W dniu 24 lipca 1919 r. odbyło się w Zwierzyńcu Zamojskim, w czasie ogólnopolskiego kursu instruktorskiego, posiedzenie Naczelnictwa Kijowskiego, na którym stwierdzono przeniesienie Naczelnictwa na teren Rzeczypospolitej — jak się podówczas spodziewano — czasowe...

Przeniesienie Naczelnictwa Kijowskiego do Polski, a potem jego likwidacja, nie były jeszcze likwidacją całej organizacji. W warunkach jednak, jakie się wytworzyły w Rosji, mowy już nie było o kierowaniu nią, jako całością. Ale gdzie tylko garstka harcerzy i harcerek pozostała, starała się, jak mogła, żyć po harcersku. Nieraz dochodziły nas o tem wieści wzruszające.

Te środowiska, które się likwidowały, czyniły to zazwyczaj w sposób wzorowy, wykonując skrupulatnie rozkaz N. H. z 17 marca 1918 r. o powrocie do kraju<sup>32)</sup>.

Naczelnik jeszcze w ciągu 1919 r. otrzymywał pieniądze z likwidacji środowisk, jak z Orła, Niż-

---

<sup>32)</sup> Okólnik N. H. L. 30, „Harce” 1918, str. 38.

niego Tagilu, Krzemieńczuga, podatek, jak z Ostroga. Toteż mógł wpłacać daninę do Naczelnej Rady Harcerskiej tworzącego się Związku Harcerstwa Polskiego i do Kijowa wysłać przez Żłobnickiego wcale znaczną sumę (że nie doszła — rzecz wojny i rewolucji).

Sprawne i sumienne przeprowadzenie likwidacji środowisk przy powrocie młodzieży do kraju było jeszcze jednym dowodem wartości organizacji, która młodzież odpowiednio wychowała.

#### **Wydział Wschodni w Główniej Kwaterze Z. H. P. w Warszawie.**

W październiku 1919 utworzono w Główniej Kwaterze Związku Harcerstwa Polskiego w Warszawie „Wydział Wschodni”, „kierujący organizacją, podległą Naczelniectwu Harcerskiemu w Kijowie, aż do chwili, kiedy normalne funkcjonowanie władz harcerskich w Kijowie stanie się możliwe”.<sup>33)</sup>

Na kierownika Wydziału powołano Stanisława Sieleckiego, sekretarzem był Robert Daszkiewicz (poprzednio sekretarz Sztabu Naczelnika w Kijowie).

Wydział Wschodni miał pod sobą na wiosnę 1920 r. okręgi: 1) Łucki — gniazd 15; 2) Winnicki — gniazd 11; 3) Kijowski — gniazda 2; 4) Humański — gniazd 6; oraz obwody samodzielne: 1) Berdyczowski — gniazda 4; 2) Żytomierski — gniazda 4. Razem 42 środowiska, z którymi utrzymywano kontakt.

Przeprowadzono liczne dojazdy do środowisk, organizowano pracę w szeregu nowych środowisk, wznawiano w starych, skoro tylko warunki pozwalały.

„Staramy się otoczyć kresowe środowiska opieką, dać im trochę materiału do pracy, a przede wszystkim serca i zachęty” — pisał Glass — dając w „Harcerzu” przegląd tej pracy<sup>34)</sup>.

---

<sup>33)</sup> „Harcemistrz” 1919 str. 137.

<sup>34)</sup> „Harcerz” 1920 str. 172 i n.

„Wieści z Rusi świadczą, że i w najcięższych chwilach harcerze tam nie upadają na duchu, nie przestają pracować, choć tej swojej pracy różne muszą — czasem bardzo niespodziewane — szyl-dziki zewnętrzne obmyślać“<sup>35)</sup>).

„Trudne warunki potęgują hart, pobudzają pomysłowość, ściślej zespala ją z sobą wytrwałych pracowników. Ich doświadczenia i przygody będą z czasem kopalnią najciekawszych opowieści har-cerskich”, pisał „Harcemistrz”, organ Naczelnictwa Z. H. P. w Warszawie<sup>36)</sup>).

Toteż chociaż tylko bardzo fragmentaryczne i tylko z paru środowisk mam z tego czasu wia-domości, uważam, że należy je podać, gdyż znów świadczą one, jakich to harcerzy i harcerki Har-cerstwo kresowe wychowywało.

W Kijowie we wrześniu 1919 r. istniały 2 męskie i 2 żeńskie drużyny harcerskie, razem 127 druhen i druhow. Dnia 9 września 1919 r. od-było się nabożeństwo żałobne za rozstrzelanego przez bolszewików członka Patronatu ś. p. J. Pe-reświat — Sołtana. W kwietniu 1920 przyszedł stamtąd — wysłany jeszcze z pod bolszewików — raport: „praca doskonale przetrwała”<sup>37)</sup>).

Charków według raportu z 11 sierpnia 1919 w swym hufcu miał 4 drużyny, 21 zastępów, 195 druhen i druhow. Dowództwu hufca Charkowskie-go podlegały prócz tego drużyny znajdujące się na terytorjum zajętem przez rosyjską Armję Ochotniczą w Rostowie, Taganrogu, Nowoczerkasku i innych miejscowościach.

Również w Tyflisie istniała w tym czasie drużyna harcerska<sup>38)</sup>).

A jeśli już o prawie egzotycznych stronach mowa, wspomnijmy o Suchumie, stolicy Abcha-

<sup>35)</sup> Jak Sopoćko w Winnicy „komunę” rolną; patrz „Na szlaku Chudego Wilka”.

<sup>36)</sup> „Harcemistrz”, 1919, str. 105.

<sup>37)</sup> „Harcerz”, 1920, str. 174.

<sup>38)</sup> „Harcemistrz”, 1919, str. 132.

zji, na północno — wschodniem wybrzeżu Morza Czarnego, gdzie w lutym 1919 r. Jerzy Mularski, zmarły później od ran w niewoli bolszewickiej, założył zastęp chłopców i dziewcząt<sup>39)</sup>.

Z Humania w grudniu 1919 r. pisano: „Jakoś jeszcze żyjemy, pomimo wszystko, co się tu działo — obecnie zupełnie normalnie pracujemy. Ale skóra nam cierpnie na samą myśl, co to niedługo tu będzie, bo bolszewicy są już niedaleko. Kto może, ucieka, Humań strasznie opustoszał. Smutno się robi i ciężko na duszy, ale myślę sobie, że tyle przetrwaliśmy, to i teraz się nie damy. Grunt — nie przejmować się. Od czasu do czasu mamy wiadomości z różnych środowisk. Wszędzie praca idzie, choć wszędzie strasznie się kurczy, z zupełnie zrozumiałych powodów”.

„Szkoła polska otacza nas serdeczną opieką, patronat wspomaga materialnie. Mamy 2 izby, męską i żeńską, 2 drużyny męskie i 3 żeńskie (nie-dawno było ich 4 i 4). Wydajemy pisemko hektografowane „Czuwaj harcerzu!” (pierwsze słowa naszego marsza). Od Macierzy dostaliśmy na własność warsztaty introligatorskie, w których od dawna zresztą pracowaliśmy”<sup>40)</sup>.

„Harcerstwo w Żytomierzu za rządów bolszewickich musiało zawiesić pracę z powodu strasznych represji, grożących wogóle Polakom na każdym kroku. Dziś wszystko się poruszyło, gdy z tchnieniem wspaniałej wiosny wkroczyły wojska polskie, przyjmowane owacyjnie przez całą prawie ludność, a już przez harcerzy szczególnie. Harcerki zajęły się pomocą dla wojaków, m. inn. opieką i pomocą rannym zdobywcom Żytomierza. Gromadzą się więc i organizują harcerki i harcerze pod wodzą drużny Marji Tynickiej. Tymczasem licznie „zbierze się” na cztery zastępy chłopców, jako też na cztery dziewcząt ze starej wiary, a potem dopiero będzie można przyjmować nowicjuszy, którzy już teraz garną się do Harcerstwa. Wydo-

---

<sup>39)</sup> „Harcerz”, 1919, str. 129.

<sup>40)</sup> „Harcerz”, 1920, str. 55.



byto z ziemi zakopany przed bolszewikami sztandar, który — o dziwo — szczęśliwie przeżył swe schronienie". Tak pisał E. Muszalski w korespondencji datowanej 1-3 maja 1920 <sup>42)</sup>). Z innego źródła <sup>43)</sup> wiemy, że przetrwały tam trzy drużyny, męska, żeńska i wilczą, 120 druhów i drухen.

Może te fragmenty zachęcą osoby, mające materiały, do ich uzupełnienia lub z własnych wspomnień mogące odtworzyć historję Harcerstwa w różnych środowiskach pod bolszewikami, do pomocy autorowi w rozszerzeniu tego rozdziału w przyszłości.

### Harcerscy bohaterowie.

Poniosło Harcerstwo Rusi i Rosji w okresie zawieruchy rewolucyjnej i wojennej ciężkie ofiary w wybitniejszych jednostkach.

*Aleksander Berka* zaginął bez wieści w marcu 1918 r. A. Berka już jako młody chłopiec w gimnazjum w Warszawie brał żywy udział w pracy harcerskiej, niemal w pierwszych dniach istnienia Harcerstwa, będąc zarazem członkiem „Zarzewia”. W Charkowie, gdzie go internowano, pracuje w szeregach Organizacji Młodzieży Narodowej, w tajnej Polskiej Lidze Wojennej Walki Czynnej, a przede wszystkim w Harcerstwie, jako komisarz charkowski, na gubernje Charkowską, Połtawską, Zagłębie Donieckie i Rostów. Jako jeden z pierwszych wstępuje do II Polskiego Korpusu. W służbie Ojczyźnie, przedzierając się pomiędzy oddziałami austriackimi, niemieckimi, bandami bolszewickimi i ukraińskimi — zginął, zostawiając ostatni ślad swego pobytu w Połtawoszczyźnie, podobno rozstrzelany przez Niemców.

*Józef Domaniewski*, członek koła starszego harcerstwa w Kijowie, p. n. „Stare strzechy”, student uniwersytetu kijowskiego, zginął w 1919 r., zamordowany przez bolszewików. Szedł razem

<sup>42)</sup> „Harcerz”, 1920, str. 158.

<sup>43)</sup> „Harcerz”, 1920, str. 174.

z harcerzem Żłobnickim, przedzierając się przez tereny objęte pożogą wojenną, z Kijowa do Warszawy, jako łącznik w służbie narodowej, a w szczególności także harcerskiej. Zginął w drodze powrotnej z Warszawy do Kijowa, gdy wioził informacje i rozkazy z Polski.

*Ignacy Jeziorowski*, drużynowy piotrogradzki, komendant lotnych oddziałów na tyłach zdobywanego przez wojska polskie Mińska, zmarł z ran odniesionych w boju w r. 1920, mając lat 22.

*Kraśnickie*: matka, z córką Stanisławą i drugą córką, zostały rozstrzelane w Żytomierzu przez bolszewicką czerezwyczajkę w dniu 24.XII-1919 r., za należenie do Harcerstwa i pracę w Harcerstwie.

*Kubicki*, harcerz 16-o letni z Płoskirowa, zginął 5 lipca 1920 r. zamordowany przez atakujących bolszewików, podczas eskortowania naszych taborów wojskowych, ewakuowanych z Płoskirowa.

*Kazimierz Kowalczewski*, członek harcerskiej komendy miejscowej w Kijowie i drużynowy kijowski w latach 1914/15, zginął w czasie walk I Korpusu Wschodniego w 1918 r. z bolszewikami.

*Jan Litauer*, w lipcu 1915 r. przy ewakuacji Warszawy aresztowany za należenie do Harcerstwa, został wywieziony do Rosji, gdzie go w Moskwie przez kilka miesięcy więziono. Studjując następnie na uniwersytecie w Moskwie, brał wybitny udział w życiu akademickim w Zecie, i w Harcerstwie, gdzie prowadził jedną z drużyn. W r. 1917 wstąpił do 9 pułku strzelców I Korpusu Legjonów gen. Dowbór-Muśnickiego, prowadzi tam pracę oświatową z własnej inicjatywy, potem z ramienia Ligi Wojennej Walki Czynnej. W czasie walk z bolszewikami przedziera się do Smoleńska, aresztowany przez bolszewików przy usiłowaniu wysadzenia mostu na Dnieprze, 8 marca 1918 r. został stracony bez sądu.

*Tadeusz Łukasiewicz*, zastrzelony przez bolszewików w Winnicy w r. 1919.

*Mikulski*, lat 16, harcerz z Płoskirowa, zginął 5 lipca 1920 r. zamordowany przez bolszewików, atakujących eskortowane nasze tabory wojskowe.

*Mieczysław Mysłowski*, harcerz I Winnickiej drużyny, lat 19, padł w r. 1920 w obronie Lwowa.

*Jerzy Mularski*, założyciel drużyny harcerskiej w Tyflisie, członek Głównej Kwatery Z.H.P. w Warszawie, dowódca 8 kompanii 201 p.p. Armji Ochotniczej, zmarł 8 lutego 1921 r. w niewoli bolszewickiej w Orle.

*Marjan Nekrasz*, członek kijowskich „Starych strzech” starszoharcerskich, już jako uczeń 7 kl. gimnazjum przed wojną światową prowadził w Kamieńcu Podolskim tajny oddział wojskowy uczniowski. Przeszedłszy wszystkie szczeble organizacji młodzieży narodowej, grupującej się w „Polonji“, został prezesem Akademickiej Bratniej Pomocy w Kijowie. Był członkiem Ligi Wojennej Walki Czynnej. W r. 1917/18 zaciągnął się do I Korpusu Wschodniego. Po demobilizacji brał czynny udział w przygotowaniu wojskowem młodzieży kresowej i wysyłaniu jej do wojska polskiego. Gdy bolszewicy rozpoczęli represje, mimo ostrzeżeń, pozostał na posterunku. W r. 1919 aresztowany przez czczewycząjkę, został zamordowany.

*Adam Niwiński*, brał czynny udział w harcerskiej organizacji w Kijowie, przechowywał u siebie dokumenty harcerskie, aresztowany i rozstrzelany przez bolszewików w r. 1918.

*Zygmunt Niżyński*, zginął w r. 1919/20 w Kijowie przy spełnianiu zadań wywiadowczych, dla naszej armji.

*Józef Oleksiuk*, harcerz z Humania, zginął w 1920 r. pod Ossowcem.

*Juljan Pawczyński*, w r. 1913 zorganizował wraz z kilku kolegami pierwszy zastęp harcerski w Humaniu. Na wiosnę w 1916 r. był tam drużynowym, w jesieni 1916 r. objął kierownictwo miejscowe. W lecie 1917 r. z kursu w „Rzuć Smutek” wyjechał na Murmań do wojska polskiego. Uwięziony przez bolszewików, przebywał w więzieniu w Niżnim Nowogrodzie i w Moskwie, gdzie nabił się ciężkiej choroby, z której już nie wyszedł po odzyskaniu wolności. Dnia 23/X 1918 r. umarł



w Humaniu. Pawczyński zawsze był wierny zasadzie: „gdy raz harcerzem, to na całe życie”.

*Wacław Porzeziński*, harcerz kijowski, zginął w służbie wywiadowczej w zimie 1919/20 r.

*Stanisław Rosiński*, harcerz humański, zginął w 1920 r. przy naszym odwrocie z frontu północnego.

*Jordan Pereświat-Soltan*, członek Patronatu kijowskiego, prezes Komitetu Wykonawczego na Rusi, został zamordowany przez bolszewików w 1919 r.

*Stefan Słupski*, lat 17, drużynowy „wilecząt” w Płoskirowie, umarł 2 sierpnia 1920 r. z ran, otrzymanych pod Płoskirowem w czasie napadu bolszewików na tabor wojskowy, eskortowany przez harcerzy.

*Paweł Ryszard Stępowski*, pracę harcerską rozpoczął w r. 1916 w Kijowie, w r. 1918 w Winnicy był zastępowym, później przybocznym i zastępcą przewodniczącego kierownictwa miejscowego, kierownikiem drużyny „wilecząt”. Pracował także w ciężkim okresie pod bolszewikami. Przeszedłszy przez front, zgłosił się do Głównej Kwatery Z. H. P. w Warszawie, gdzie wszedł do Wydziału Wschodniego. W r. 1920 wstąpił do II Oddziału Nacz. Dowództwa; nabawiwszy się na froncie ciężkiej choroby, zmarł we wrześniu 1920 r.

*Szewczuk*, lat 17, harcerz z Płoskirowa, zginął 5 lipca 1920 r. zamordowany przez bolszewików, razem z Kubickim i innymi.

*Leszek Walicki*, zastępowy I Kijowskiej D. H. zabity w czasie walk ulicznych dn. 25/I 1918 r. w Kijowie.

*Bracia Wiszniewscy*, harcerze żytomierscy, zamordowani dnia 24/XII 1919 r. przez bolszewików, razem z druhnami Kraśnickimi.

*Tadeusz Zgorzelski*, harcerz I Żytomierskiej, jeden z jej najdzielniejszych organizatorów, został zamordowany przez zbuntowanych chłopów koło Niemirowa, podczas walk III Korpusu Wojsk Polskich, w którym służył.

*Bożydar Żłobnicki*, harcerz kijowski, dawniej harcerz 16 drużyny warszawskiej, zginął w r. 1919



razem z Domaniewskim na Wołyniu, gdy jako kurjer Naczelnictwa Harcerskiego w Kijowie wracał z Warszawy do Kijowa z rozkazami.

\*            \*            \*

Lista ta z pewnością jest bardzo niekompletna, choć starałem się w niej uwzględnić wszystko, co mogłem znaleźć w dotychczasowych opracowaniach, więc w książkach: 1) Wł. Nekrasza „Harcerze w bojach”, 2) w zbiorowej pracy Polskiej Ligi Wojennej Walki Czynnej p. t. „O polski czyn zbrojny na Wschodzie”, (1914-1918) Warszawa 1925 r., oraz 3) w H. Glassa „Na szlaku Chudego Wilka”, Poznań 1932 r.

## IX. HARCERSTWO POLSKIE NA SYBERJI I W MANDŻURJI

Po raz drugi w czasie wielkiej wojny harcerze rozproszeni stali się posiewem idei harcerskiej, idei odrodzenia narodowego wśród swoich, rozrzuconych po bezkresnych obszarach Syberji i Mandżurji.

Przymusowa emigracja z b. Kongresówki i Małopolski ożywiła, a właściwie stworzyła większą robotę harcerską na Rusi i w Rosji, emigracja z centralnej i wschodniej Rosji — roznieciła kilkanaście ognisk skautów polskich wśród rozległych sybirskich obszarów.

Na jesieni 1918 r. i wiosną 1919 r. powstają drużyny harcerskie na wschód od Uralu w *Ekaterynburgu* (80 druhów i druhen), *Kurganie* (40), *Petropawłowsku*, *Omsku* (60), *Barnaule* (25), *Tomsku* (50), *Nowo Nikołajewsku* (90), *Czelabińsku* (60), *Irkucku* (60), *Charbinie* (115), <sup>44)</sup> *Błagowieszczeńsku* (40), *Nikolsku Ussuryjskim* (5), *Władywostoku* (55) <sup>45)</sup> a później nieco w *Kaińsku* (30), *Krasnojarsku* (30), *Czycie* (50), *Siemipałatyńsku*, *Bijsku*, razem w 19 miejscowościach, obejmując około 900 harcerzy i harcerek. (H. Glass w książce „Na szlaku Chudego Wilka” wymienia jeszcze: *Chabarowsk*, *Orenburg*, *Szadryńsk*, *Troickosawsk*, *Tiumień*).

---

<sup>44)</sup> Drużynę w Charbinie założył 29.IX. 1917 harcerz z Kijowa Jankowski; byli w niej harcerze z Piotrogradu, Ekaterynosławia, Moskwy itd.

<sup>45)</sup> W r. 1918 odbył się na wyspie „Russkij Ostrow”, pod Władywostokiem, kurs zastępowych, prowadzony przez J. Jakóbkiewicza.

Przy biurze Polskiego Komitetu Wojennego powstała „Sekcja Harcerstwa Polskiego”, przekształcona w dniu 5 kwietnia 1919 r. w Naczelną Komendę, z siedzibą w *Nowo-Nikołajewsku*. Polski Komitet Wojenny zatwierdza jej statut, udziela subwencji, poleca swoim funkcjonariuszom na Syberji pomagać w organizowaniu Harcerstwa, wydaje pismo p. t. „Harcierz Polski na Syberji”, ustala instrukcje. Kierownikiem Sekcji zostaje Karol Zaleski, instruktor skautowy z Sanoka w Małopolsce; przewodniczącym Komendy — J. Kozłowski z Piotrogradu, wychowanek kursu „Rzuć Smutek” z 1917 r.

W r. 1919, od 22/VI do 10/VIII, Komenda urządza kurs instruktorski pod Nowo-Nikołajewskiem, nad rzeką Obem, przy udziale 28 druhów z 11 miejscowości. Kierownikiem kursu był Władysław Zdek, nauczyciel ze Lwowa, instruktorami Kozłowski, Zaleski, dr. Hurymowiczowa i inni. W dn. 1—3 sierpnia odbył się w obozie kursu zjazd delegatów środkowej i zachodniej Syberji, który wybrał Komendę w następującym składzie: K. Zaleski (który został Komendantem), Franciszek Krawczykiewicz, Julian Kozłowski.

Harcerstwo na Syberji musiało pokonywać bardzo wiele trudności. Nie tylko brak było kierowników, ale i podręczników (całym majątkiem w tej dziedzinie były dwa egzemplarze książki „Szkoła Harcerza” na całą „Chorągiew Syberyjską”), brak funduszy i wyposażenia harcerskiego. Szczególne trudności stwarzało życie pomiędzy obcymi, w gniazdach odległych od siebie o setki kilometrów<sup>46)</sup>.

Niezwykła ta organizacja, dowód żywotności ruchu harcerskiego, była jakby odroślą Harcerstwa na Rusi i w Rosji.

Zaniosła ona flagę polską aż na Morze Japońskie, po którym żeglowano w czasie kursu zastępowych w r. 1918 pod Władywostokiem.

---

<sup>46)</sup> „Harcierz” r. 1920, str. 114. Niektóre z wspomnianych drużyn powstały już w r. 1917, a nie w 1918, jak podano w „Harcerzu”.

## X. MY, A SKAUCI ROSYJSCY

Ten zarys szkicowy dziejów Harcerstwa na terenie państwa rosyjskiego byłby niekompletny, gdyby pominąć w nim stosunek Harcerstwa do skautingu rosyjskiego.

O stosunku Harcerstwa do społeczeństwa rosyjskiego wogóle nie ma potrzeby mówić. Już z tego, co wyżej pisałem, widać, że Harcerstwo starało się młodzież polską możliwie z pod wpływów rosyjskich usuwać, stwarzając dla niej środowisko kulturalne i wychowawcze czysto polskie. Konieczność konspiracji, tak niezgodnej zasadniczo z duchem Harcerstwa, aż nadto wyraźnie charakteryzuje stosunek rosyjskich czynników państwowych w okresie przedrewolucyjnym, a bolszewickich po rewolucji. Władze bolszewickie polowały wprost na haremistrzów polskich, wyznaczając wysokie nagrody za wydanie kierowników Harcerstwa.

Skauting rosyjski na Rusi był młodszy i słabszy od naszego Ruchu, w Kijowie zainicjował go w r. 1915 dr. Anochin. Za początek skautingu w Rosji uważają Rosjanie powstanie drużyny w Carskiem Siole w r. 1909. Dr. Anochin w swoich drużynach masowo zakładanych chciał mieć również i Polaków. Początkowo był taki jeden zastęp polski, ale prędko oficjalnie „rozleciał się”, a faktycznie część członków tego zastępu wstąpiła do tajnej organizacji harcerskiej polskiej.

Stosunek dr. Anochina do Polaków, po upadku caratu (1917 r.) był lojalny i życzliwy. Sam patriota rosyjski, zdawał się rozumieć nasze dążenia



patryotyczne do odzyskania niepodległości. Toteż zaproszono go na pierwszą zbiórkę całego hufca harcerskiego w Kijowie w r. 1917, w początkach rewolucji.

W r. 1918, w czasie teroru bolszewickiego, dr. Anochin próbował nawiązać kontakt z tajną organizacją wojskową polską i tajnem Harcerstwem, jednakże ze względu na sytuację, wymagającą wielkiej ostrożności, władze organizacyjne uchyliły się od tego. (Korzystałem z notatki, sporządzonej przez H. Glassa).

O stanowisku oficjalnem ogółu skautmistrzów rosyjskich, wrogiem wobec Harcerstwa, mamy dane z pisma p. Repnińskiego, sekretarza Urzędu Głównego Nadzoru Rozwoju Fizycznego, do ks. Kazimierza Lutosławskiego. Czytamy tam: „Szkodliwe strony narodowego wyodrębnienia” (młodzieży polskiej w polskie drużyny harcerskie pod opieką projektowanego legalnego towarzystwa), „szczególnie silnie zostały podkreślone na zjeździe działaczy skautowych 26—30 grudnia r. ub. (1915) i wszyscy mówcy zaznaczali konieczność przyjmowania do drużyn skautowych chłopców bez różnicy narodowości i religii, z wyjątkiem poddanych państw z nami wojujących... Ze swej strony pozwolę sobie poradzić Panu wstąpienie do Moskiewskiego Towarzystwa Współdziałania Skautów. Być może, że przewodniczący tej organizacji, p. Czajkowski, uzna za możliwe wyodrębnić chłopców polskich w osobną drużynę”<sup>47)</sup>.

Takie stanowisko działaczy skautowych rosyjskich w dużym stopniu przyczyniło się do niepowodzenia zabiegów o legalizację Harcerstwa, o czem wyżej wspomniałem. W niem widzimy też wytłumaczenie akcji d-ra Anochina ku pozyskaniu chłopców polskich do drużyn rosyjskich w Kijowie.

---

<sup>47)</sup> X. dr. K. Lutosławski, „Próby legalizacji skautingu polskiego w Rosji”, Moskwa 1916 r. str. 25. Broszura ta jest odbitką z „Gazety Polskiej”, która podówczas wychodziła w Moskwie.

Wyraźnie i z właściwą sobie odwagą cywilną napiętnował to stanowisko ks. Lutosławski w „*Gazecie Polskiej*“, w Moskwie wychodzącej:

„Widocznie braterstwo ludów działacze skautowi rosyjscy uważają za jedno z pochłanianiem mniejszych narodów przez większe; jest to zgodne z tradycją rosyjskiego nacjonalizmu i jego słowianofilskiej, a raczej słowiano-żerczej polityki... Zapewne, działacze skautowi rosyjscy mają w swoim ręku wpływy, które pozwolą im przeszkodzić powstaniu skautowej instytucji polskiej, ale myślą się, jeśli sądzą, że skauci polscy poczytają im to za dowód życzliwości i solidarności skautowej, i zaproszenia do szeregów rosyjskiego skautingu nie przyjmą, bo przyjąć nie mogą, jak i zaproszenie do udziału w ogólnopanstwowem i ogólnonarodowem życiu rosyjskiem nie może zaspokoić w Polakach ich potrzeby odrębnego, samodzielnego bytu”. (l. c. str. 27)

Z polskiej strony okazywano skautom rosyjskim i młodzieży rosyjskiej, pragnącej utworzyć środowiska skautowe, zawsze jak największą życzliwość i pomoc.

Tak w *Suchumie* Polacy pod kierunkiem J. Mularskiego „zarazili skautingiem młodzież miejscowej szkoły realnej, skąd zwrócono się o wskazówki i pomoc.” („*Harcierz*” 1919 r. str. 129).

Tak w *Permie*, gdzie w r. 1917 i 1918 była siedziba harcerskich władz zorganizowanego przez Leopolda Chromego „Okręgu Północnego” (6 środowisk, 7 drużyn, 225 harcerek i harcerzy), młodzież rosyjska zwróciła się do naszego Komisarjatu Harcerskiego o pomoc w zorganizowaniu drużyny. Istotnie, drużynę Chromy utworzył. („*Harce*” 1918 str. 138; „*Harcierz*” 1918 oraz W. Błażejewski, *Historja Harcerstwa Polskiego*, Warszawa 1935 str. 150).

Również w *Samarze* harcerze polscy przyczynili się do powstania skautingu rosyjskiego, z którym pozostawali w dobrych stosunkach. (Stefan Wojstomski, *Samarscy Harcerze w Syberyjskiej Dywizji*. „*Polska Zbrojna*”. Rok 1932 Nr. 213).

Przykładów promieniowania Harcerstwa na otoczenie rosyjskie było z pewnością o wiele więcej. Podałem ich parę, opierając się na materiałach wyraźnie wskazujących miejscowość.

Jak się Harcerstwo w Polsce Niepodległej odniosło do skautów rosyjskich, świadczy najlepiej fakt, że piszący te słowa otrzymał, jako naczelnik harcerzy, od Skauta Naczelnego Rosyjskiego O. Pantiuchowa, odznakę „białego niedźwiedzia”, będącą najwyższem odznaczeniem honorowem skautów rosyjskich.

Wypada tu jeszcze wspomnieć, że w naszych pracach harcerskich na Rusi i w Rosji korzystaliśmy nieraz z książek skautowych rosyjskich, zwłaszcza z przekładów dzieł Baden-Powella i E. Thompson-Setona, a także z wartościowej dużej pracy W. S. Preobrażeńskiego „Boj Skauty” (Moskwa 1915).

## XI. ISTOTA HARCERSTWA NA RUSI I W ROSJI

### Harcerstwo — ruch wychowawczy.

Chciałbym tu scharakteryzować nasz Ruch, jego istotne, ideowe oblicze. Zadanie trudne, szczególnie dla tego, kto brał czynny udział w kształtowaniu tego Ruchu. Jakże przytem łatwo narazić się na zarzut, że dzisiejsze, o 20 lat późniejsze poglądy i doświadczenia, wkłada się w opis tego, co powstawało, rosło i pogłębiało się w latach 1915 — 1918.

Jeden tylko widzę sposób uniknięcia zarzutu, że przeszłość w mem oświeceniu wypada inaczej, niż była w rzeczywistości: powoływać do głosu samą tę przeszłość tak, jak ona wyrażała się w słowach kierowniczej starszyny.

Podkreślę, że myśmy tam na kresach Polski i na bezkresach Rosji „stuprocentowo”, jak się to dziś brzydko, ale dobitnie mówi, na serjo brali *Prawo i Przyrzeczenie harcerskie* i ich rozwinięcie w słowach twórców i wodzów Harcerstwa, żeśmy naprawdę sami w swem gronie starszyny usilnie pracowali nad tem, aby ideał harcerski realizować i młodzież do tego zaprawialiśmy, jak umieliśmy.

Dodam, że na czele naszego harcerskiego podręcznika wypisaliśmy głębokie myśli Stanisława Szczepanowskiego:

„Nigdzie na całym świecie przepaść pomiędzy ideą, zamiarem, a urzeczywistnieniem nie jest tak wielka, jak w Polce. Stąd bolesne rozdarcie tej chwili, rozpacz u jednych, omdlenie u drugich...



Dziś wiemy, że wprzód musi nastąpić przeobrażenie społeczne, narodzenie nowego, niezrealizowanego dotąd typu ludzi dzielnych i bohaterskich, zanim dla Ojczyzny lepsza dola zaświta”.

\* \* \*

Oto co pisałem w „Młodzieży” w r. 1916 <sup>48)</sup>: „Na przełomie XIX i XX wieku poczęła ludzkość odczuwać braki w dotychczasowym jednostronnym wychowaniu człowieka, poczęto je odczuwać zresztą nie po raz pierwszy, a za zrozumieniem braków musiało pójść ich usuwanie, również nie bez przykładów z przeszłości...”

„Każdy naród rozwiązywał zadanie... na swój sposób i na sposób odpowiadający warunkom, w jakich się znajdował; każdy uwzględniał w mniejszym lub większym stopniu pewne formy wojskowe; niektóre narody i treść wojskową dawały organizacjom wychowawczym młodzieży; jak w każdym dziele — odbijał się duch twórczy narodu. Ruch nowy wychowawczy... bardzo szybko zaczął stawać się wszechstronnym i obejmować całego człowieka”.

A potem cytowałem Zygmunta Wasilewskiego <sup>49)</sup>:

„Skąd się zrodziła myśl skauta w głowie generała angielskiego? Oto spostrzegł podczas wojny boerskiej, że żołnierz angielski w trudniejszych warunkach zawodzi, bo naderwany ma stosunek psycho-fizyczny do twardej rzeczywistości. Sztuczne tło życia cywilizowanego odcięło jego zmysły od przyrody i jego własnej natury pierwotnej. W zetknięciu bezpośrednim ze środowiskiem surowym, gdzie pomagać sobie trzeba przytomnością zmysłów i prostym rozsądkiem, traci

---

<sup>48)</sup> „Młodzież” Nr. 1, str. 16, artykuł: „Harcerstwo jako system wychowania”.

<sup>49)</sup> Zygmunt Wasilewski, „Myśl przebudowy“, Warszawa — Lublin — Łódź, 1912, str. 160 i nast. Książka poświęcona „Skautom Polskim“. Ten sam wybitny publicysta poświęcił Harcerstwu artykuł p.t. „Idea skautingu“, w „Sprawie Polskiej“, przedrukowany następnie w zbiorze „Orjentacja wewnętrzna“. (Moskwa 1916 r.), oraz w „Na wschodnim posterunku“.

się. Ujawnia mianowicie niepewność instynktów samozachowawczych, brak wprawy rządzenia sobą, niedostatek cnót rycerskich... Nadszedł skaut. Ten objął całego człowieka w zaraniu wieku i ma go postawić na nogi zmysłów, próbuje zbudować go od podstaw na jednostkę silną biologicznie i psychologicznie, na typ, w którym dusza nowożytna czułaby się właściwie i rozwijać się mogła całkowicie, typ odpowiedzialny za siebie fizycznie i moralnie."

"Nasz punkt wyjścia nie jest wojskowy, zadania „skautów” są u nas szersze, niż w Anglii. Potrzeby przebudowy są bardziej nagłe i powszechniejsze... Myśmy wszyscy w pospolitem ruszeniu, nasza koncepcja narodu, jako rozłożonego na dusze jednostek obowiązku państwowego, jest nawskroś harcerska; nie tylko we wczesnej młodości, ale przez całe życie we wszystkich pracach wszyscy muszą być w pewnem znaczeniu „skautami”. Bo my walczyć musimy na wszystkich polach."

"Młodzieniec polski, którego nauczają spostrzegania rzeczywistości, nauczają samodzielności, przedsiębiorczości, męstwa, czystości obyczajów i pracy — ten młodzieniec zacznie ród nowożytnych rycerzy polskich. Ten musi być dobrym Polakiem, bo on będzie od fundamentu dobrze postawiony".

\* \* \*

Analizowałem potem znaczenie wyrazów „scout” i „harcerz”, dochodząc do wniosku, że wszystkie ich znaczenia mają w sobie coś z pojęcia pioniera: czy to pioniera kultury i cywilizacji europejskiej, czy też pioniera w dziedzinie badań naukowych, czy wkońcu w dziedzinie pracy społecznej wśród swego narodu. Podkreślenie tej ostatniej cechy charakteryzuje nasze Harcerstwo, *nadając mu charakter szkoły pracy obywatelskiej w każdych warunkach i na każdym polu, gdzie tego dobro społeczeństwa wymaga. Ideał harce-*

rza, to żołnierz-obywatel, stale i zawsze stojący pod sztandarem Rzeczypospolitej, rozumiejący swoje zadania, umiejący program pracy nietylko postawić, lecz i w czyn wprowadzić. Na takiego obywatela musi się każdy z nas wychowywać.

1913 r.  
I znowu cytowałem, tym razem ks. Lutosławskiego <sup>50)</sup>.

„Gdybyśmy szukali określenia dla skautingu, trudnoby lepsze znaleźć jak stwierdzenie, że jest to ruch przetwarzający dusze chłopców młodych, ruch zwrócony przeciw egoizmowi i niedołęstwu, przeciwko niedbalstwu i oportunistom, przeciwko swawoli i liberalnej niezależności od potrzeb i dążeń społecznych, a oparty o najszlachetniejsze struny duszy młodzieńczej: tęsknoty rycerskiej, szlachetności, miłości braterskiej i ofiarności, karność i dzielność. Przetwarza on współczesnego pogańca, dążącego do użycia i wygod przy najmniejszym wysiłku, na chrześcijańskiego rycerza, gardzącego pokusami miękkiego i łatwego życia, a pragnącego walki ze złem, o zwycięstwo dobra — w sobie samym, w otoczeniu swoim, na świecie — kosztem bodaj największych wysiłków i poświęceń — w imię obowiązku”.

1913 r.  
„Harcerstwo trzeba zrozumieć i ukochać, harcerzem trzeba być. Skauting, to nie jest coś, co się umie, ale to jest coś, czem się jest, jakoś moralna, typ psychologiczny i życiowy”.

\* \* \*

„Skautów prawdziwych w Polsce, zgóry powiedzieć to sobie trzeba, nie może być wielu” — pisał Z. Wasilewski <sup>51)</sup>.

Harcerstwo, podlegające Naczelniectwu Kijowskiemu, gromadkę ich wychowało.

---

<sup>50)</sup> Ks. Jan Zawada, (pseudonim ks. K. Lutosławskiego) „Jak prowadzić pracę skautową“, Kraków 1913 r.

<sup>51)</sup> „Na wschodnim posterunku“, Warszawa, 1919 rok, str. 112.

Pisał jeszcze Z. Wasilewski <sup>52)</sup>:

„Cały ideał życia, który w filozofji skautingu tworzymy — rzecz oczywista nie dla tych dzieci jest przeznaczony, ale dla nas samych. *Naród wytwarza przy tej sposobności pewien ideał i uczy się przy dzieciach*”.

### Naród uczył się przy dzieciach.

A oto opinja Romana Bnińskiego o oddziaływaniu Harcerstwa na dorosłych <sup>53)</sup>.

„Harcerstwo miało duży wpływ na społeczeństwo kresowe, właśnie przez patronaty. Doskonale pamiętam, jak szczególnie warstwy rzemieślnicze, sklepikarskie i t. p. zmieniały się na lepsze; przestano pić, by nie dawać złego przykładu, zainteresowywano się sprawami wychowania. Na zebrania patronatów przychodziło coraz więcej osób i to bardzo ułatwiało dostęp do wszystkich warstw. Przez wskazówki i omawianie spraw wychowania, przez tłumaczenie, jakie są cele Harcerstwa, podnosiło się na duchu, rozbudzało patriotyzm, ufność; wytwarzał się stosunek wręcz przyjacielski. Duchowieństwo chętnie współpracowało, więc nawet wpływy religijne rozszerzały się i wzmacniały, głębiej dochodziły.”

„Naogół popierano Harcerstwo, w każdym razie nie pamiętam, bym się spotkał czy z wyśmiewaniem, czy lekceważeniem; na przedstawieniach zawsze były sale wypełnione, a rozchodzono się w bardzo dobrym nastroju”.

„Harcerstwo łączyło warstwy społeczne przez miłość i zaufanie: miłość dla dzieci i zaufanie, że będą dobrze wychowane na dzielnych obywateli”.

„Charakterystyką wychowania była naturalność i pogoda ducha, wielka obowiązkowość i solidarność, prawdziwa apolityczność i chęć służenia Ojczyźnie bez zastrzeżeń”.

---

<sup>52)</sup> l. a. c. str. 106.

<sup>53)</sup> W liście do autora.



Apolityczność nie oznaczała bynajmniej bierności tam, gdzie występowało całe społeczeństwo polskie. Tak w pochodzie po upadku caratu wzięły w Kijowie udział drużyny harcerskie, wywołując zdziwienie liczebnością i postawą; tak w wielkiej manifestacji polskiej w dniu 3 maja 1918, zakończonoj odśpiewaniem „Roty” przed Komendą Niemiecką, uczestniczyły wszystkie drużyny kijowskie ze sztandarami, a harcerze wraz z młodzieżą akademicką utrzymywali porządek.

Wszędzie w wystąpieniach harcerzy zwracały uwagę: „pogoda ducha, karność, uprzejmość i przejęcie się służbą”.

W Polskim Komitecie Wykonawczym na Rusi miało Harcerstwo przedstawiciela w osobie St. Sedlaczka.

#### Pytania stawiane młodzieży przez Harcerstwo.

„Zeszło się nas kilku młodych, aby porozmawiać o różnych sprawach, a jeśli się porozumiemy, aby pójść jedną drogą. Wspólnie tę drogę, którą iść mamy, nakreślimy — i wspierając się wzajemnie, szukać będziemy środków, aby się na niej utrzymać i z niej nie zboczyć. Praca nas czeka żmudna: codzienna walka z samym sobą i z tem, co wokoła nas jest złe, ale jesteśmy cierpliwi, musimy zdobyć się na wytrzymałość: chodzi przecież o to, czy rosnać z ciebie będzie człowiek, czy tylko zwykły zjadacz chleba powszedniego, podjadek...”

„Mądryemu zasię to należy, iżby obmyślał dobro pospolite, a odnosząc za pocziwe sprawy sławę i pochwałę, nie zszedł milczkiem ze świata, jak nieme zwierzęta schodzą”.

„Mamy wytyczać drogę dla twego życia... Ale nie jesteś sam, na pustyni — żyjesz wśród innych. Oglądnij się i pobieżnie chociażby przypatrz temu, co się około ciebie dzieje. Widzisz, że na każdym kroku wre życie, wre zacięta walka o byt, o postęp na wszystkich polach, walka częściej bezkrwawa, jednak nieraz bezlitosna, a wy-

niki jej stanowią o życiu i śmierci nie tylko poszczególnych ludzi, ale o nieśmiertelności narodów całych i społeczeństw, o zwycięstwie ideałów górnych nad płaską codziennością, o zwycięstwie człowieka nad zwierzęciem”.

„Kto w tej walce zwycięża i jaka w niej twoja rola?”

„Co ty po sobie zostawisz w zawodzie, który wybierasz?”

„Czem ty uświetnisz chwałę twego narodu?”<sup>54)</sup>

---

<sup>54)</sup> Cały powyższy ustęp zaczerpnięto z książki „Szkoła Harcerza”, pierwszego podręcznika harcerskiego na kresach.

## XII. Z A K O Ń C Z E N I E

Osobną sporą broszurę możnaby poświęcić wskazaniu dorobku Harcerstwa Polskiego na Rusi w zakresie treści pracy harcerskiej, jej metodyki i organizacji na różnych poziomach organizacyjnych, od zastępu aż do Naczelnicwa.

Warunki konspiracyjne zmuszały wprost do pracy w małych grupach, stąd łatwe, naturalne przyjęcie się systemu zastępowego, w przeciwieństwie do późniejszych „masówek” i czysto wojskowego nieraz typu pracy.

W zakresie organizacji wypróbowano z wielkiem powodzeniem wciąganie do współpracy z drużynami i komendami osób dorosłych, w Harcerstwie nie wychowanych wprawdzie, ale z typu życia Harcerstwu bliskich. Ich praca w patronatach, w kierownictwach miejscowych, umożliwiała ciągłość roboty wychowawczej, a nieraz była koniecznym i głównym czynnikiem trwałości ośrodków harcerskich.

Również w zakresie organizowania współpracy ze szkolnictwem polskim — nabyto tam wiele doświadczenia.

Gałęzie Ruchu, na terenie Małopolski przed wojną zaledwie zarysowujące się, więc „wilczęta” i „starsze harcerstwo”, w Harcerstwie na Rusi i w Rosji skryształizowały się, dochodziły do własnych form metodycznych i organizacyjnych, a choć były to zaledwie początki dzisiejszego ich rozwoju, tem niemniej właśnie jako początki na uwagę zasługują.

Wyraz nagromadzonemu dorobkowi daliśmy w materiałach, dostarczonych centrali warszawskiej organizującego się wszechpolskiego Związku Harcerstwa. Między niemi był nawet gotowy statut Związku Harcerstwa Polskiego, który oczywiście jeszcze wielu musiał ulec zmianom, zanim wszedł w życie.

Cały tom osobny możnaby poświęcić przedstawieniu wpływu Harcerstwa Rusi i Rosji na kształtowanie się ideologii, organizacji, i metod Związku Harcerstwa Polskiego w wolnej Polsce. „Kresowcy“ przez szereg lat odgrywali wybitną rolę w kierownictwie Ruchu, wnieśli już w Polskę poważne przyczynki do skarbcza jego piśmiennictwa, a że na laurach nie zamierzają spoczywać, spodziewamy się, iż przyszły historyk Harcerstwa nie tylko pogłębić będzie musiał to moje szkicowe ujęcie i uzupełnić, ale i rozszerzyć na przedstawienie roli starszyny i wychowanków Harcerstwa Rusi i Rosji w wielkim narodowym i chrześcijańskim Ruchu Harcerstwa Polskiego.



# XIII. SPIS ŚRODOWISK HARCERSKICH,

które podlegały Naczelnictwu Harcerstwa w Kijowie.

Ś r o d o w i s k o	Bez poda- nia płci		Harcerze		Harcerki	
	Drużyny	Młodzież	Drużyny	Młodzież	Drużyny	Młodzież
1. Aleksandrowsk, Ekt.	1	26				
2. Ananjew, Chers.						
3. Bałta			1	24		
4. Berdiańsk						
5. Berdyczów			2	45	1	15
6. Białacerkiew			3	126	2	86
7. Bobrujsk			1	55	1	39
8. Bogoduchow			1	13		
9. Briańsk			1	17	1	25
10. Chabarowsk						
11. Charków			3	70	2	85
12. Czernichów			1	83	1	41
13. Demidówka, Jar.			1	99	1	14
14. Dolny Tagil	1	32				
15. Domnin, Orzeł			1	28	1	16
16. Dubno						
17. Dynaburg						
18. Ekaterynburg	1	59				
19. Ekaterynosław			4	150	5	133
20. Hajsyn			1	45	1	32
21. Hołta			1	17	1	18
22. Homel						
23. Humań		150	4		4	
24. Irpień						
25. Jałta			1	18		
26. Jarosław	1	50				
27. Kalinkowicze, Miń.			1	17		
28. Kaługa			1		1	
29. Kamieniec Pod.			1	62	1	24
30. Kamienskoje, Ekt.			1	40	1	31
31. Kamień, Wit.						
32. Kazań			1	19	1	36
33. Kijów			8	501	6	431
34. Kiszyniów			1	22	1	20
35. Klewań						
36. Klimowicze, Mohyl.						
37. Klińce, Czernich.						
38. Konotop			1	8		

Ś r o d o w i s k o	Bez poda- nia płci		Harcerze		Harcerki	
	Drużyny	Młodzież	Drużyny	Młodzież	Drużyny	Młodzież
39. Konstantynówka, Ekt.						
40. Kostroma						
41. Kowel			1		1	
42. Koziatyń					1	
43. Kozłów					1	
44. Krzemieniec			1		1	
45. Krzemieńczug, Płt.			1	31	1	20
46. Kursk			1	50	1	26
47. Lubotin			1	12		
48. Łuck	3					
49. Ługańsk			1	32		
50. Łyśwa, Perm	2	28				
51. Mikołajów, Chers.						
52. Mińsk			1	49	1	17
53. Mohylów			1	24	1	88
54. Mohylów Pod.						
55. Morszańsk			1	38		
56. Moskwa		600	5		3	
57. Mozyrz			1			
58. Nowo-Bielica						
59. Nowoczerkask						
60. Nowosiółki, Smol.	1	39				
61. Odesa			1	120	3	130
62. Omsk	3	200				
63. Orenburg						
64. Orsza						
65. Orzeł	1	55	2	62	1	63
66. Ostróg			1		1	
67. Owruż						
68. Penza						
69. Perm			1	41	1	29
70. Piotrogród		700				
71. Płoskirów			1		1	
72. Połtawa			1	48	1	54
73. Radziejów						
74. Rewel			1	18		
75. Rjazań			1	33	1	20
76. Rohaczów, Mohyl.			1	30	1	20
77. Romny, Połt.			1	44	1	30
78. Rostów			1	37	2	46

Ś r o d o w i s k o	Bez poda- nia płci		Harcerze		Harcerki	
	Drużyny	Młodzież	Drużyny	Młodzież	Drużyny	Młodzież
79. Równe			1	29	1	18
80. Samara			1	40	1	20
81. Saratów			1	22	1	20
82. Sarny						
83. Sitkowce		8				
84. Skwira						
85. Skobelew						
86. Sławuta						
87. Sławiańsk			1	15		
88. Smoleńsk			1		1	
89. Suchum	1	10				
90. Sumy						
91. Symferopol	1					
92. Szadryńsk			1	16		
93. Szepetówka			1	47		
94. Szklawa, Mohyl.						
95. Śmiła						
96. Starokonstantynów						
97. Taganróg			1	45	1	8
98. Taraszcza				8		
99. Tambów			1		1	50
100. Tomsk	1	32				
101. Twer		80	1		1	
102. Tyflis	1	80				
103. Tyraspol						
104. Winnica	2	237				
105. Witebsk		120				
106. Władykaukaz	1	40				
107. Włodzimierz Woł.	1	54				
108. Wołogda						
109. Woroneż			1	50	1	30
110. Zasław						
111. Zdobunów			1		1	
112. Zwinogródka	1					
113. Zmierzynka						
114. Żytomierz			1	118	1	160
115. Żytyń	1					

### Uwagi do tabeli.

Tabelę z danymi statystycznymi sporządziłem na zasadzie danych, ogłaszanych w „Młodzieży“ i „Harcach“, w kilku wypadkach uzupełniając ją danymi z innych czasopism.

Sumy powstające z liczb podanych tu, nieco odbiegają od sum sprawozdania, złożonego na III Zjeździe w Kijowie: tam rozporządzano oryginalnymi raportami, ale również, jak i tu, dane były niekompletne. Szacowano ogółem członków organizacji na 10.000.

Liczby tabeli zsumowane dają 24 drużyn (2600 młodzieży), co do których niema danych, czy były męskie, czy żeńskie (niektóre były koedukacyjne — drużyny, ale nie zastępy); 81 drużyn męskich (2518 harcerzy); 65 żeńskich (1895 harcerek); razem 170 drużyn, 7013 młodzieży.

Jeżeli uwzględnimy, że na 115 środowisk dla 35 nie mogłem zebrać nawet danych o ilości drużyn, a dla 46 danych o ilości członków, że — dalej — członków patronatów statystyka ta nie obejmuje, owo zaokrąglenie do 10 tysięcy wydaje się usprawiedliwionem.

Liczby podane w tabeli odnoszą się mniej więcej do przełomu roku 1917 na 1918.

Zwracam także uwagę na wykaz środowisk, podany na str. 72. W tabeli uwzględniono z nich tylko te, które utrzymywały kontakt bezpośrednio z Kijowem.



#### XIV. SPIS LITERATURY HARCERSKIEJ I POMOCNICZEJ, WYDANEJ NA RUSI I W ROSJI W LATACH 1916—1919.

##### Książki, broszury i inne druki.

Czuwaj! *Śpiewnik*, II Kijowska Żeńska D. H. Kijów 1917.

St. Gibess, *Skaut w obozie*, Kijów 1917, L. Idzikowski.

St. Gibess, *Pionierka*, Biała Cerkiew 1918, nakł. Patronatu Hufca Białocerkiewskiego.

H. Glass i T. Sopoćko, *Książeczka Harcerza*, Kijów 1917, nakł. Naczelnictwa.

J. Grabowski, *Strzała*, opowiadanie dla młodzieży, Kijów 1918, J. Gniewkowski.

*Jednodniówka Hufca Białocerkiewskiego*, 1918, Biała Cerkiew.

I. Koziulewski, *Zawisza Czarny*, Kijów, 1918, wyd. Naczelnictwa.

I. Koziulewski, *Pierwsza Szkoła Wojskowa w Polsce*, Kijów, 1918, wyd. Naczelnictwa.

St. Kuszelewska, *O skautingu polskim*, Moskwa, 1916, skł. główny w Księgarni „Gazety Polskiej”.

Ks. K. Lutosławski, *Czuwaj! Sześć gawęd obozowych o typie skautowym*, Kijów, 1917 wyd. Narcyz Gieryn.

Ks. K. Lutosławski, *Próby legalizacji skautingu polskiego w Rosji*, Moskwa, 1916.

A. Pawełek, *Młoda drużyna*, Kijów, 1918.

A. Pawełek, *Gawędy instruktorskie*, Kijów, 1919, nakł. W. Chojeckiego i K. Jaroszyńskiego.

Prof. dr. E. Piasecki, *Zabawy i gry ruchowe dzieci i młodzieży*, Kijów, 1916, nakł. Rady Zjazdów Pol. Tow. Pom. Ofiarom Wojny.

*Pocztówki z prawem skautowem*, Kijów, 1917, Naczelnictwo.

Marja Poraska (Alita), *Zaginiona w Alpach*, powieść z życia skautów, Kijów, 1916, nakł. „Naszego Świata”.

Marja Poraska, *Giewontowi rycerze*, Kijów, 1917, nakł. „Naszego Świata”.

St. Sedlaczek, *Szkoła Harcerza*, I w. Kijów, 1917, II w. Kijów 1917, L. Idzikowski.

St. Sedlaczek, *Sprawności skautowe*, Kijów, 1918, wyd. Naczelnictwa.

*Tablice z prawem skautowem*. Biała Cerkiew, 1918.

M. Wydźdzanka, *Samarytanin*, Kijów, 1918, nakł. autorki.

Wł. Wejtko, *Szkolnictwo i Rodzina — Skauting i Komitety Rodzicielskie*, Mińsk, 1918.

### C z a s o p i s m a .

*Organ oficjalny Naczelnictwa Harcerskiego w Kijowie:*

1) „*Młodzież*“, Tom I. Rok 1916, red. i wyd. Zofja Grzymałowska, Kijów. Kwiecień — Grudzień 1916, zeszyty 1 — 10.

Tom II. Rok 1917, red. i wyd. Zofja Grzymałowska, od n-ru 11-12 red. St. Sedlaczek, przy współudziale Komitetu, wydawca. Naczelnictwo Harcerskie w Kijowie. Zeszytów 1 — 14, str. 232.

2) „*Harce*“, Tom III. (jako dalszy ciąg „*Młodzieży*“). Rok 1918, red. i wyd. jak poprzedni tom od n-ru 11-12. Zeszytów 1—12, str. 160.

Tom IV. Red. H. Glass (w piśmie nie podano). Zeszyt 1 — 2, str. 20. Więcej nie wyszło.

„*Harcierz Piotrogradzki*“, Piotrogród, 1917.  
wyszło 6 zeszytów.

„*Przyszłość*“, czasopismo młodzieży polskiej,  
Mińsk, podawało okólniki harcerskie i informacje  
o Harcerstwie, 1917.

### **Wydawnictwa Harcerstwa Polskiego na Syberji.**

„*Harcierz Polski na Syberji*“, dwutygodnik,  
1919, maj-wrzesień, 5 zeszytów, Nowo-Nikołajewsk,  
red. Karol Zaleski, nakł. Polskiego Komitetu  
Wojennego.

*Statut Organizacji Harcerstwa Polskiego na  
Syberji*, Nowo-Nikołajewsk, 1919 r.

*Instrukcje Organizacji Harcerstwa Polskiego  
na Syberji*, Nowo-Nikołajewsk, 1919 r.

Wincenty Nurkiewicz, *Nie zginęła*, obrazek  
sceniczny, Charbin, 1918, Litografia.

*Program Mandżurskiej Polskiej Drużyny Skau-  
tów*, na 4-ty stopień, Charbin, 1918.

Szczepan Sieja, *Marsz wieściarzy (skautów)  
polskich*, Charbin, 1918.

## XV. SKOROWIDZ NAZWISK.

Skorowidz zawiera alfabetyczne zestawienie nazwisk, wymienionych w książce.

### A

Andrzejowski Józefat—55.  
Anochin—74, 74, 74, 75, 75.

### B

Baden-Powell—11, 29, 30, 47, 77.  
Bajer Karol—41.  
Balicki Zygmunt—13.  
Berka Aleksander—43, 67.  
Berka Wacław—44.  
Biega Bolesław—26, 31, 42, 53.  
Błażejowski W.—76.  
Bniński Roman — 7, 25, 26, 41, 42, 50, 51, 57, 61, 82.  
Bobiński Stanisław—49.  
Bykowski-Jaxa Ludwik—28.

### C

Callierowa—Karpińska Zofja—patrz: Karpińska.  
Chrome Leopold—43, 44, 76, 76.  
Czajkowska Stanisława—55.  
Czajkowski—75.  
Czepczyński—Nowak Kazimierz—42, 50.  
Czerwiński Antoni — 26, 41, 41.

### D

Daszkiewicz Robert—26, 64.  
Dobrowolski Aleksander — 13.  
Domaniewski Józef—63, 67, 71.  
Dubowski Ignacy ks. biskup—57.  
Dybowski Józef—12.  
Dzieduszycki Wł.—41.  
Dziewanowska Stanisława—50.

### E

Eisert Seweryn—53.

### F

Falkowska Jadwiga—23.

### G

Gibess Stanisław — 42, 91, 91.  
Gieryn Narcyz — 30.  
Glass Henryk — 7, 11, 18, 22, 30, 32, 34, 42, 50, 51, 53, 55, 61, 61, 62, 62, 62, 63, 64, 71, 72, 75, 91, 92.  
Glassowie K. — 51.  
Gniewkowski Jan — 30.  
Grabowski Jan — 50, 50, 50, 55.



Grabowski J. — 91.  
 Grabska — Smolikówna  
 Zofja—patrz: Smolikówna  
 Grabski Stanisław — 24.  
 Grodyński Jerzy — 15, 21.  
 Grzymałowski Jerzy — 6,  
 13, 13.  
 Grzymałowski Olgierd — 12,  
 26, 27, 50, 50.  
 Grzymałowski Stanisław —  
 6, 13, 14, 16, 19, 22, 23, 27,  
 27, 28, 30, 31, 41, 42.  
 Grzymałowska Zofja — 26,  
 27, 31, 41, 92.  
 Grzymałowscy (rodzina)—12.

## H

Haller Józef — 53, 54, 54,  
 54, 55.  
 Herse Ernest — 41.  
 Hurymowiczowa — 73.

## I

Idzikowski Leon — 30.

## J

Jakóbkiewicz J. — 72.  
 Jankowski — 72.  
 Janowski Ludwik — 57.  
 Jaroszyński Władysław—57.  
 Jezierski Stanisław — 26, 54.  
 Jeziorowski Ignacy — 68.

## K

Kamionkówna Wiktorja —  
 14, 22.  
 Kamiński — 14.  
 Karpińska — Callierowa Zo-  
 fja — 23.  
 Knoll Roman — 41.  
 Kowalczewski Kazimierz —  
 14, 14, 22, 68.  
 Kozielski Ignacy — 91, 91.  
 Kozłowski J. — 73, 73.  
 Kozłowski Władysław — 14,  
 14, 22.  
 Kraśnickie — 68.  
 Krawczykiewicz Franciszek  
 — 73.

Kubicki — 68.  
 Kulikowski Wilhelm — 34.  
 Kuszelewska — 91.  
 Kuszel Józef — 13.

## L

Lisicki Tadeusz — 41.  
 Litauer Jan — 68.  
 Lubomirski Hubert — 57.  
 Lutosławski Kazimierz — 23,  
 24, 27, 29, 30, 31, 31, 32, 41,  
 42, 75, 75, 76, 81, 81, 91,  
 91.  
 Lwowiec Marjan — 34.

## Ł

Łukasiewicz Tadeusz — 68.

## M

Mackiewicz Karol — 14, 14,  
 22.  
 Majewska — Nekraszowa  
 Natalja — 50, 63.  
 Majewska Wanda — 50.  
 Małkowski Andrzej — 12.  
 Maresz Tadeusz — 55, 55, 62.  
 Mikulski — 68.  
 Możdżyński Gabrjel — 41.  
 Mularski Jerzy — 66, 69, 76.  
 Muszalski E. — 67.  
 Mysłowski Mieczysław — 69.

## N

Narkiewicz Wincenty — 93.  
 Nekrasz Władysław — 6,  
 12, 13, 13, 13, 14, 14, 14,  
 15, 15, 16, 22, 23, 26, 52, 71.  
 Niewiadomska Cecylja — 45.  
 Niwiński Adam — 69.  
 Niżyński Zygmunt — 69.  
 Nowak Kazimierz — patrz:  
 Czepczyński.

## O

Oleksiuk Józef — 69.  
 Osiński Aleksander — 51.

## P

Panek K. — 21.  
 Pantiuchow O. — 77.  
 Pawczyński Julian — 69.  
 Pawełek Alojzy — 30, 50,  
 55, 91, 91.  
 Pereświat-Sołtan J. — 65,  
 70.  
 Piasecki Eugenjusz — 26,  
 30, 31, 42, 50, 92.  
 Pieńkowski Marjan — 55, 56.  
 Podhorski Baltazar — 63.  
 Popławski Jan L. — 13.  
 Poraska Marja — 92, 92.  
 Przeziński Wacław — 70.  
 Prawdzie-Kuczalska Helena  
 — 47.  
 Preobrażenski — 77.

## R

Raczkowski August — 62.  
 Radłowski Kazimierz — 25,  
 26.  
 Radłowska Marja — 26.  
 Radłowsy Kazimierzostwo  
 — 15, 24.  
 Radomski Stefan — 13, 14,  
 14, 14, 15, 17, 23.  
 Radziejowska Natalia — 22.  
 Repninski — 75.  
 Rettinger E. — 41.  
 Rewieńska — 50, 55.  
 Rohoziński Tadeusz — 13,  
 14, 14, 16, 23.  
 Rosiński Stanisław — 70.

## S

Sakowiczówna Helena — 50,  
 55.  
 Sawicki Mirosław — 55.  
 Sedlaczkowa Janina — 62.  
 Sedlaczek Stanisław — 22, 23,  
 24, 27, 27, 28, 30, 31, 34,  
 41, 42, 44, 49, 57, 61, 83,  
 92, 92, 92.  
 Sieja Szczepan — 93.  
 Sielecki Stanisław — 50, 63,  
 64.

Skalski Teofil ks. — 41, 41.  
 Skąpski Franciszek — 32, 42.  
 Słupski Stefan — 70.  
 Smolikówna - Grabska Zo-  
 fja — 22, 31, 41, 42, 49.  
 Sobański Henryk — 57.  
 Sobański Witold — 57.  
 Sopoćko Tadeusz — 30, 30,  
 50, 51, 55, 62, 91.  
 Stemler Józef — 30.  
 Stępowski Paweł — 70.  
 Stołyhwo Józef — 13.  
 Strumillo Tadeusz — 59.  
 Szarym Stanisław — 34.  
 Szczepanowski Stanisław —  
 78.  
 Szewczuk — 70.

## T

Tatjana W. Ks. — 31.  
 Thompson - Seton E. — 77.  
 Turski dr. — 62, 63.  
 Tuszyński Piotr — 41, 44.  
 Tynicka Janina — 50, 63.  
 Tynicka Marja — 66.

## U

Uhma Tadeusz — 28, 30.

## W

Walicki Leszek — 70.  
 Wasilewski Mieczysław —  
 50, 61, 63.  
 Wasilewski Roman — 42.  
 Wasilewski Zygmunt — 34,  
 79, 79, 81, 82.  
 Wejtko Wł. — 92.  
 Więckowski Zygmunt — 26,  
 41, 41, 42.  
 Wiszniewscy (bracia) — 70.  
 Wocalewska Marja — 59.  
 Wojstowski Stefan — 76.  
 Wyddzanka - Niklewiczowa  
 Marja — 30, 44, 50, 92.  
 Wyrzykowski Kazimierz —  
 15.

**Z.**

Zaleski Karol — 73, 73, 73.  
 Zdek Władysław — 73.  
 Zgorzelski Tadeusz — 70.  
 Zieliński Stanisław — 26.

**Ż.**

Żłobnicki Bożydar — 62, 62,  
 64, 70.  
 Żukiewiczowa Zofja — 41.



**Ważniejsze omyłki druku.**

Na str. 22 winno być: <b>jego</b>	zamiast <b>jej</b> w 9 wierszu od góry.
„ „ 41 „ „ ks. Piotr Tuszyński	„ Wiktor.
„ „ 44 „ „ ks. P. Tuszyński	„ W.
„ „ 61 pod tytułem: VIII. Łań wielkiej próby — opuszczono podtytuł: Ostatnie miesiące Naczelnictwa w Kijowie.	

# T R E Ś Ć.

	str.
<b>I. Wstęp . . . . .</b>	5
<b>II. Podstawy ideowe ruchu harcerskiego . . . .</b>	8
<b>III. Początki ruchu harcerskiego na Rusi</b>	
1. Pierwszy zastęp w Kijowie . . . . .	12
2. Z Kijowa rozchodzi się Harcerstwo na Ruś. Rola „Zetu“ . . . . .	13
3. Pełnomocnictwa ze Lwowa . . . . .	14
4. Liczby i charakterystyka pracy . . . .	16
5. Pierwszy kurs instruktorski. . . . .	17
6. Patronat i pomoc „Polonji“ . . . . .	18
7. Wybuch wojny . . . . .	19
<b>IV. Rozwój tajnego Harcerstwa na wschód od frontu</b>	
1. Sukurs ze Lwowa . . . . .	21
2. Jesień 1915 r. . . . .	22
3. Pierwszy Zjazd. Powstanie Naczelnego Kierownictwa Harcerstwa na Rusi i w Rosji . . . . .	24
4. Pozyskiwanie poparcia społeczeństwa .	25
5. Kurs wiosenny w 1916 r. . . . .	26
6. Harcerstwo i korporacje uczniowskie .	27
7. „Młodzież“ . . . . .	27
8. „Szkoła Harcerza” i inne wydawnictwa	30
9. Kurs na „Syrcu” w 1916 r. . . . .	30
10. Drugi Zjazd Główny. . . . .	31
<b>V. Po upadku caratu</b>	
1. Pierwsze jawne ćwiczenia . . . . .	33
2. Stan Ruchu w chwili ujawnienia. . . .	33
3. Ceł skautingu . . . . .	34
4. Środki wychowania skautowego . . . .	35
5. Organizacja Harcerstwa na Rusi i w Rosji	36
6. Co było niedobre . . . . .	38
7. Szkic programu Naczelnictwa . . . . .	38
8. Pierwsze miesiące po rewolucji rosyjskiej	39
9. Towarzystwo Popierania Ruchu Harcer- skiego . . . . .	40



10.	Centrala i Chorągwie . . . . .	42
11.	Policzenie się . . . . .	43
12.	Kurs w „Rzuć-Smutek” — rok 1917 . . . . .	43
13.	„Młodzież” i „Harce” . . . . .	44
14.	Organizowanie współpracy ze szkołą . . . . .	45

## **VI. Trzeci Zjazd Główny**

1.	Liczebność Harcerstwa . . . . .	46
2.	Depesze . . . . .	46
3.	Różne uchwały . . . . .	47
4.	Stosunek do innych organizacyj młodzieży . . . . .	48
5.	Stosunek do „Sokoła” . . . . .	48
6.	Uchwały w sprawie Harcerstwa Żeńskiego . . . . .	48
7.	Niezwykłe wybory . . . . .	49
8.	Wystawa . . . . .	50

## **VII. Rok 1918**

1.	Horyzont zaciemnia się . . . . .	51
2.	Wychowaliśmy harcerzy . . . . .	51
3.	Józef Haller w Humaniu . . . . .	53
4.	Drugi kurs w „Rzuć Smutek” . . . . .	55
5.	Konferencja instruktorska . . . . .	56
6.	Jesień 1918 r. . . . .	57
7.	Radosne wieści z Warszawy . . . . .	58

## **VIII. Łańc wielkiej próby**

1.	Ostatnie miesiące Naczelnictwa w Kijowie . . . . .	61
2.	Wydział Wschodni w Głównej Kwaterze Z. H. P. w Warszawie . . . . .	64
3.	Luźne wiadomości z lat 1919 — 1920 . . . . .	65
4.	Harcerscy bohaterowie . . . . .	67

## **IX. Harcerstwo Polskie na Syberji i w Mandżurji . . . . . 72**

## **X. My, a skauci rosyjscy . . . . . 74**

## **XI. Istota Harcerstwa na Rusi i w Rosji . . . . . 78**

1.	Harcerstwo — ruch wychowawczy . . . . .	78
2.	Naród uczył się przy dzieciach . . . . .	82
3.	Pytania, stawiane młodzieży przez Harcerstwo . . . . .	83

## **XII. Zakończenie . . . . . 85**

## **XIII. Spis środowisk harcerskich, które podlegały Naczelnictwu w Kijowie . . . . . 87**

## **XIV. Spis literatury harcerskiej i pomocniczej, wydanej na Rusi i w Rosji w latach 1916 — 1919 . . . . . 91**

## **XV. Skorowidz nazwisk . . . . . 94**

## Niektóre prace harcerskie Stanisława Sedlaczka.

- „*Szkoła Harcerza*”, podręcznik harcerski, wyd. I i II Kijów 1917, Idzikowski, wyd. III Warszawa.
- „*Kilka myśli o zadaniach Harcerstwa*”, Warszawa, 1919.
- „*System zastępowy*”, wskazówki metodyczne, przekład i uzupełn. R. E. Philippsa „*The Patrol System*”. I wyd. 1922.
- „*Książnica Harc. i Kult. Fiz.*”, II wyd. 1931.
- „*Harcerstwo*”, tom I, Próby harcerskie; tom II, Sprawności. Praca zbiorowa pod red. St. S., 1922.
- „*Organizacja Harcerstwa*”, 1922, Książnica Atlas.
- „*Przysposobienie wojskowe młodzieży*”, 1922, odbitka ze „*Szkoły Powszechnej*”.
- „*Kalendarz Harcerski na r. 1924*”, zbiór artykułów i informacji (przy współpracy L. Grabowskiego).
- „*Harcerstwo polskie*”, album z artykułami, Warsz. 1924.
- „*Organizacja Harcerstwa*”, St. S. i Irena Sedlaczkowa, zeszyt I, II, III, 1927.
- „*Bibliografia harcerska*”, Warszawa, 1927.
- „*Kształcenie starszysiny harcerskiej*”, Warszawa, 1927.
- „*Harcerstwo w obozach*”, praca zbiorowa, pod red. St. S., 1927.
- „*Obóz harcerski*”, odczyt propagandowy, Płock 1927.
- „*Obozy harcerskie*”, odbitka z „*Wychowania Fizycznego*”, rok 1928.
- „*Obozy harcerskie jako synteza oddziaływania higienicznego i wychowawczego*”, Wychowanie Fizyczne, 1934.
- „*Rocznik Harcerski na r. 1928*”, zbiór artykułów, regulaminów i przepisów organizacyjnych.
- „*Podstawy etyczne skautingu Baden - Powellowskiego*”, 1928.
- „*Wskazówki dla skautmistrzów*”, podręcznik dla drużynowych skautowych R. Baden-Powella, przełożył i uwagami zaopatrzył St. S., 1930.
- „*Wytyczne metodyki harcerskiej*”, 1931.
- „*O wychowanie i życie religijne w Harcerstwie*”, 1931.
- „*Przeglądy i pokazy harcerskie. Musztra harcerska*”, Ks. św. Wojciecha, 1931.
- „*Harcerstwo w szkole*”, odbitka z „*Oświaty i Wychowania*”, 1930.
- „*Harcerz służy Bogu*”, 1932.
- „*Harcerz nie pije napojów alkoholowych*”, 1932.
- „*Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy*”, 1932.
- „*Drogowskaz harcerski*”, (pierwszy podręcznik młodego harcerza), przy udziale J. Mateckiego i inn. I wyd. 1934, II wyd. 1936.
- „*Metodyka harców, zarys podręcznikowy*”, odbitka z „*Wychowania Fizycznego w szkole*”, Warsz. 1935 r.
- „*Geneza Skautingu i Harcerstwa*”, Warszawa, 1935, (odbitka ze „*Szkoły*”).
- „*Próba psychologicznej i pedagogicznej analizy skautingu*”, (w rękopisie).

# **„PAMIĘTNIK KRESOWY”**

**w osobnych zeszytach obejmuje:**

- 1) Harcerstwo na Rusi i w Rosji 1913 - 1920.
- 2) Dzieje szkolnictwa polskiego na Rusi.
- 3) Historia organizacji kobiecych na Rusi.
- 4) „Z dziejów jednego złudzenia”.
- 5) „Z wędrówki żołnierskiej”.
- 6) „Na czarnym szlaku”.
- 7) Życiorys Stanisława Dybowskiego.
- 8) Życiorys Leonarda Jankowskiego.
- 9) Życiorys Tomasza Zawadyńskiego.

**W opracowaniu:**

- 1) Historia dziennikarstwa polskiego na Rusi.
- 2) Historia teatru polskiego na Rusi.
- 3) Historia sokolstwa polskiego na Rusi.
- 4) Historia 4-ej dywizji W. P.
- 5) Historia cukrownictwa na Rusi.
- 6) Z dziejów palestry polskiej na Rusi.
- 7) Lekarze Polacy na Rusi.
- 8) Historia „Polonji”.

Inne dziedziny życia polskiego na Rusi opracowane zostaną w miarę nagromadzenia potrzebnych materiałów i dokumentów.

**ZESZYTY**  
**„PAMIĘTNIKA KRESOWEGO”**

**nał,wać można:**

**KSIĘGARNIA L. IDZIKOWSKIEGO**

**Warszawa, ul. Marszałkowska 119.**

**SKŁADNICA PRZYBORÓW SPORTOWYCH**

**Warszawa, ul. Żórawia 3.**

**CENTRALNA KOMISJA DOSTAW Z. H. P.**

**Warszawa ul. Traugutta 2.**

**oraz we wszystkich księgarniach polskich**

**SKŁAD GŁÓWNY**

**ZWIĄZEK BYŁYCH CZŁONKÓW I PATRONÓW ORGANIZACJI  
MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ KRESOWEJ „POLONJA”**

**Warszawa, ul. Kredytowa 16 m. 25, tel. 610-92**

---

---

**== Cena zł. 1.50 ==**